Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, niedziela 25 czerwca 1933 Nr. 172

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Schleicher - mąż przyszłości

Sensacyjny artykuł o b. kanclerzu Rzeszy

(:) Paryż. 23. 6. PAT. „L'Oeuvre" drukuje interesujące oświetlenie konfliktu Hitler—Schleicher, pióra Grumbacha, posła do izby deputowanych Alzacji. Grumbach twierdzi, że Hitler nie ma zaufania do b. kanclerza, który jest przeciwnikiem obecnego reżimu i gdyby tylko mógł, dawnoby zaaresztował Schleichera, nie czyni tego jednak w obawie przed konsekwencjami, jakie wywołałoby to wśród armji.

Schleicher obecnie przebywa w Neubabelsberg i unika wszelkiego mieszania się do spraw politycznych. Schleichera niektóre koła niemieckie traktują dalej jako męża przyszłości. Goering chciał utracić wpływ Schleichera przez aresztowanie, jednak sprzeciwił się temu Hitler. Jak twierdzi Grumbach — Schleicher odbył dłuższą konferencję z prezydentem Hindenburgiem co nie uszło krytycznej uwagi Hitlera.

Bojkot profesorów żydowskich w Wrocławiu

(:) Berlin. 23. 6. PAT. Organizacje studenckie w uniwersytecie wrocławskim rozpoczęły bojkot dopuszczonych tam do wykładów profesorów żydowskich. Jednocześnie ogłoszony został bojkot prof. Krzyżanowskiego, nie-Żyda w instytucie rolniczym.

Posłowie socjalistyczni pozbawieni mandatów

Monachjum, 23. 6. W wykonaniu wczorajszego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Fricka w sprawie zakazu partji socjalno-demokratycznej, przewodniczący sejmu bawarskiego Esser zarządził dziś zamknięcie lokalów klubowych frakcji socjalno-demokratycznej, oraz konfiskatę kasy frakcyjnej. Równocześnie wezwał wszystkich posłów do zwrócenia kart wolnej jazdy, zawiadamiając ich o unieważnieniu ich mandatów.

Dzieci żydowskie z Niemiec w szkołach palestyńskich

(:) Jerozolima. 23. 6. PAT. Na ostatniem posiedzeniu Żydowskiej Rady Narodowej referowano sprawę umieszczenia dzieci żydowskich z Niemiec, pozbawionych nauki, w szkołach żydowskich w Palestynie, zarówno w miejskich, jak i w kolonjach, przyczem program nauki obejmować ma również przygotowanie rolnicze Żydowskie organizacje robotnicze wyraziły gotowość pzyjmowania tych dzieci do swoich szkół.

Kto będzie bronił oskarżonych o podpalenie Reichstagu?

Paryż, 23. 6. PAT. Organ komunistów strasburskich „Neue Welt" ogłasza odezwę w związku z rozpoczynającym się wkrótce w Niemczech procesem przeciwko 5-ciu komunistom, podejrzanym o zbrodnię podpalenia Reichstagu. Międzynarodowy komitet dla podsądnych wybrał dwóch wybitnych adwokatów, którzy staną przed sądem lipskim w obronie oskarżonych, a mianowicie — Fryderyka Kleina ze Strassburga oraz znakomitego adwokata paryskiego Fourriera. Stanowisko rządu niemieckiego w sprawie tych dwóch adwokatów nie jest jeszcze znane.

Konferencja londyńska odroczona do jesieni?

Londyn, 23. 6. (L) W kołach konferencji gospodarczej obiega pogłoska wedle której opór Stanów Zjednoczonych przeciw stabilizacji walut ma trwać jeszcze kilka tygodni, gdyż rząd amerykański sądzi, że do tego czasu upragniona zwyżka cen osiągnie zadowalający poziom. W związku z oświadczeniem delegacji amerykańskiej, że stabilizacja walut w chwili obecnej nie jest wskazana, krążą pogłoski o rychłem odroczeniu światowej konferencji gospodarczej do jesieni.

MacDonald przeciwko „złym duchom"

(:) Londyn. 23. 6. PAT. Premjer MacDonald odbył dziś, o godz. 3 popołudniu konferencję prasową przy udziale 200 dziennikarzy z całego świata.

Oświadczył on im, że niestety niektórzy dziennikarze ulegają zbyt łatwo podszeptom sił, które dążą do zniszczenia konferencji. MacDonald zaapelował do prasy całego świata, aby przeciw stawiła się tym złym duchom.

„Doszliśmy do końca drugiego tygodnia konferencji. Na każdej konferencji międzynarodowej o tym czasie zaczyna się rodzić pesymizm. Należy wziąć pod uwagę, że tego rodzaju konferencja międzynarodowa jest ciężką machiną, która działa wolno ze względów technicznych. Trzeci tydzień poświęcimy na skoordynowanie zagadnień w poszczególnych działach. Należy pamiętać że efekt konferencji będzie w dużym stopniu psychologiczny, co jeszcze tembardziej potęguje znaczenie prasy w związku z konferencją.

Jeżeli porównam konferencję obecną z lozańską, to muszę stwierdzić, że posiadam w toku obecnej konferencji w większym stopniu poczucie bezpieczeństwa, aniżeli w Lozannie. Ani raz dotąd nie miałem uczucia beznadziejności, jakie kilkakrotnie ogarnęło mnie w Lozannie".

Szczyt egoizmu

(:) Paryż. 23. 6. PAT. Prasa francuska bez względu na przynależność partyjną, jak najostrzej potępia stanowisko Ameryki i prezydenta Roosevelta, nazywając je bez ogródek szczytem egoizmu i dowodem braku logiki.

Polsko-austrjackie rokowania w Londynie

(:) Wiedeń. 23. 6. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu że austrjacki minister handlu Stockinger miał sposobność prze prowadzić w Londynie rokowania z delegacją polską w sprawie austrjacko-polskiego traktatu handlowego. Udało się mu przytem załatwić kilka spornych punktów tak, że należy oczekiwać podpisania tego traktatu w najbliższych tygodniach.

LITWA PŁACI CZĘŚĆ RATY

(:) Waszyngton. 23. 6. PAT. Rząd litewski, który w dniu 15 czerwca miał zapłacić Stanom Zjednoczonym na rachunek długu wojennego 132.091 dolarów, zawiadomił departament stanu, że wpłaci jutro tylko 10.000 dolarów w srebrze.

Dolar dalej słaby

Londyn, 2u. 6. (L) Pod wpływem wczorajszego oświadczenia delegacji amerykańskiej o nieaktualności stabilizacji dolara, kształtował się na dzisiejszych giełdach europejskich kurs dolara w dalszym ciągu zniżkowo. W Londynie notowano dolara 4.22 i 1/8, w Zurychu 4.16 i pół, w Paryżu 20.43, w Amsterdamie 199 i 5/8. Funt angielski był również słaby. Zurych notował funta 17.57, Paryż 86.38, Amsterdam 8.45.

Czek na 25.000 — na imię Normana Davisa

Paryż, 23. 6. PAT. Z Nowego Yorku donoszą, iż komisja, badająca obroty prywatnych banków Stanów Zjednoczonych, odnalazła czek na 25.000 dolarów, wystawiony na imię Normana Davisa. Czek wystawił znany Dom Bankowy Kuhn, Loeb Co. oraz Guaranty Trust Co. Czek odnaleziony został w związku z badaniem komisji, dotyczącem pożyczki chilijskiej, emitowanej w 1930 roku, a przeprowadzonej przez wyżej wspomniane banki

Hitler przyjedzie na uroczyste podpisanie paktu czterech?

(:) Paryż. 23. 6. PAT. Z Rzymu donoszą, że Mussolini odbył konferencję z ambasadorem włoskim w Berlinie Cerrutim w kwestji przybycia Hitlera do Wiecznego Miasta na ceremonję podpisania paktu 4-ch. Akt ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Na uroczystość zaproszeni będą również premjer Daladier i MacDonald.

OZJASZ THON

Jest czem się popisać!

Mam wrażenie, — zdaje się całkowicie uzasadnione objektywnie! — że tym razem tak sprawozdanie Wysokiego Komisarza do Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów, jak też pismo Agencji Żydowskiej do Wysokiego Komisarza, a także sprawozdanie tej instancji dla użytku Ligi Narodów mają jakoś inny charakter niż zazwyczaj. Zmiana znaczna na lepsze. Jakby tenor zasadniczy się zmienił i jakby brzmiała w obu dokumentach jakaś cieplejsza nuta. Wysoki Komisarz chwali i jakby z pewnym, zupełnie nieukrytym, naciskiem wyraża zadowolenie. Z drugiej strony Agencja Żydowska chętnie podnosi pewną przychylność palestyńskiego rządu i kwituje ją z podziękowaniem. Jednem słowem — w obu dokumentach o znaczeniu międzynarodowem poznać wzajemne zaufanie obu stron współpracujących w jednem wielkiem historycznem dziele. A co jest jeszcze bardziej charakterystycznem, a bodaj także bardziej milem stwierdzeniem, to to, że poprostu można wyczuć, a nawet wprost wyczytać, że obie strony bardzo chętnie okazują to wzajemne zaufanie i pragną na nie ściągnąć uwagę tej przełożonej władzy, której swoje sprawozdanie przedkładają. Nie przypominam sobie, ażeby już poprzednio było złożone takie sprawozdanie czy to ze strony Wysokiego Komisarza, czy też ze strony Agencji Żydowskiej.

Może nie odbiegam od prawdy objektywnej, jeśli twierdzę, że nietylko w sprawozdaniu Agencji Żydowskiej można poznać ducha naszego nieodżałowanego Chaima Arlosorowa, ale też w piśmie — Wysokiego Komisarza. Ten młodzieńczy polityk miał w sobie wytrawność starego i doświadczonego męża stanu. Czego mu jeszcze doświadczenie życiowe dostarczyć nie mogło, to mu w całej pełni dała niezwykła intuicja, istotnie jako dar Boży. Teraz to dopiero wychodzi na jaw i jeden i drugi wysoki urzędnik lub miarodajny publicysta i polityk angielski zgłasza się i opowiada z pełnym entuzjazmem, jak chętnie i jak skutecznie się z nim pracowało. Miał on widocznie ten „charme“ wielkich polityków, który nadaje suwerenne opanowanie i serdeczne umiłowanie przedmiotu danej politycznej pertraktacji. Był też lubiany w Londynie, a już wprost kochany w Jerozolimie. Wysoki Komisarz darzył go swoją osobistą przyjaźnią i tem bezwzględnem zaufaniem, które pozwala ludzkie rzeczy po ludzku traktować. Twierdzę, że Chaim Arlosorow zrobił z urzędnika Sir Artura Wauchope'a sjonistę, odnoszącego się z dużą dozą sympatji do dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Twierdzę dalej, że tak a nie inaczej musimy ułożyć nasz stosunek do Wielkiej Brytanji: bez uniżenia i rezygnacji, ale też bez jakiegoś zawziętego gniewu i bez sceptycyzmu. Naród żydowski ma niewątpliwie przyjaciela w narodzie angielskim. O tem mogliśmy przekonać się dosyć często, a choćby ostatnio, kiedy to tak Izba Lordów, jak Izba Gmin wystąpiły z całym zapałem i z głębokiem współczuciem w obronie Żydów przeciw brudnym i ohydnym czynom, a jeszcze więcej przeciw obmierzłym słowom Hitlera i jego rozbójniczej bandy, przeciw żydostwu skierowanym. Tu przyjaźń jest nietylko czasami efektywną obroną, ile zawsze odznaczeniem i moralną satysfakcją. Dlatego też musimy przyjaźń z narodem angielskim pielęgnować i odnosić się do niego nietylko z przyjaźnią, ale też z pełnem zaufaniem.

Tę zasadę wprowadził w życie z całą konsekwencją Chaim Arlosorow i taki stosunek wzajemnego zaufania ustalił on we współpracy palestyńskiej. Stąd najwidoczniej ten nowy akcent w obu sprawozdaniach, skierowanych do Ligi Narodów.

Coprawda — treść tych sprawozdań w zupełności odpowiada temu akcentowi, który wywołuje wrażenie zadowolenia, uzyskanego w pełnej i znojnej pracy. Jest teraz dużo dobrego i pocieszającego do opowiadania z Palestyny. Wolnem okiem można widzieć, że Palestyna żydowska buduje się, a bodaj, że jej fundamenty już są zainstalowane, a nikt i nic ich już nie zachwieje. A przytem stwierdza tak Wysoki Komisarz, jak Agencja Żydowska — ostatnia z większym naciskiem — że to się dzieje nietylko bez szkody dla Arabów, ale wprost z olbrzymim dla nich pożytkiem. Poznaje się ten stan rzeczy choćby w cyfrach, które kłam zadają dowolnym twierdzeniom Frencha, mówiącym o wielu tysiącach wysiedlonych i dlatego zdeklasowanych arabskich dzierżawców. Ta liczba skurczyła się do kilkuset, a jest rzeczą naturalną, że wśród wielkiej masy ludzi znajdzie się zawsze pewien procent takich, którzy do regularnego i pracowitego życia nie mają skłonności. Jest niewątpliwie stwierdzonym faktem, że możliwości ku temu mają ci dzierżawcy, którzy Żydom odstępują ziemię, bo im się daje znacznie większe odszkodowanie, niż prawnie mogliby żądać. A zresztą dziś istnieje już żywy fakt, który mówi bardzo donośnym głosem o błogosławieństwie, które Żydzi wnoszą do Palestyny: Transjordanja jest bez Żydów biedna i głodna, a Palestyna zachodnio-jordańska kwitnie i jest syta...

Agencja Żydowska po raz pierwszy podnosi teraz w swojem sprawozdaniu prawdziwą liczbę Żydów w Palestynie, znacznie większą od danych oficjalnej statystyki. Nic dziwnego: pewna ilość Żydów nie szła na statystykę ze względów opozycyjnych, a inna nie mogła się zgłaszać, bo dostała się do kraju bez uprzedniego uprawnienia. To jest naturalnie niesłuszne postępowanie. Wolelibyśmy całkowitą legalność. Ale z drugiej strony należy brać pod uwagę, że jest wręcz niemożliwem powstrzymać taki wartki prąd, jaki się ze strony żydowskiej wylewa ku Palestynie. Poraz pierwszy Agencja Żydowska podaje ogólną liczbę Żydów w Palestynie pod koniec roku 1932 na 200.000. Wiedzieliśmy o tem, ale oficjalnie pierwszy raz stwierdzono niezgodność oficjalnej liczby z rzeczywistą. Takie podniesienie w zasadzie niemiłego faktu także świadczy o pełnem zaufaniu.

To też Agencja Żydowska zupełnie słusznie zwraca uwagę na konieczność ustosunkowania się do zagadnienia budującej się żydowskiej Palestyny na zasadzie położenia Żydów na całym świecie. Im gorzej i nieznośniej nam jest w różnych krajach, tem elementarniejsze i silniejsze jest parcie Żydów do swego domu. Na tej podstawie upomina się też Agencja Żydowska o znacznie większą liczbę certyfikatów, aniżeli ta, którą Wysoki Komisarz dotychczas skoncedował, chociaż w porównaniu ze swoimi poprzednikami tę liczbę dużo powiększył.

To skąpe obliczenie certyfikatów jest też rzeczywiście jedną z głównych bolączek, na które musimy się żalić, choćby tylko przed narodem angielskim. Dlaczego ma się nam powstrzymywać tempo naszego naturalnego rozwoju? Agencja Żydowska jest w stanie podać cały szereg cyfr, świadczących o ogromnych potrzebach dzieła żydowskiego, a wykazujących bodaj że znacznie większe możliwości do dużego zwiększenia intensywności. Niema potrzeby powtarzać w tym związku szczegółów tych danych, od których zresztą wglównych i najbardziej miarodajnych pozycjach całkowicie nie odbiega sprawozdanie Wysokiego Komisarza. Wszystkie te daty były w publicystyce żydowskiej — oczywista też w naszej gazecie — bardzo szczegółowo i dokładnie przytoczone. Wykazują te suche cyfry faktycznie rozkwit we wszystkich dziedzinach życia, tak gospodarczych, jak w kulturalnych. A w gospodarczych znowu także we wszystkich gałęziach pracy — tak rolniczych jak przemysłowych, jak i handlowych. Pokazuje się, że mała Palestyna przedstawia jakby oazę kwitnącą we środku pustyni. Niema bezrobocia, a coraz więcej potwierdza się jedna z najbardziej zasadniczych przesłanek naszej pracy palestyńskiej, że ten kraj stanie się dla Bliskiego Wschodu źródłem cywilizacyjnego rozrostu. Przemysł palestyński, narazie jeszcze mały, zdobywa, względnie tworzy sobie rynek zbytu na całym Bliskim Wschodzie. W gospodarczej kalkulacji sjonizmu szczegół ten stał na pierwszem miejscu. Jest dla nas satysfakcją, że on się sprawdza. Nie pomyliliśmy się w sjoniźmie w żadnym kierunku. A jest rzeczywiście radosnym faktem, że teraz już mamy się czem popisać i — praca idzie naprzód.

Tem stanowczej musi Agencja Żydowska odrzucić pretensje t. zwanej „Agudy“, — która prawem kaduka uważa się za rzeczniczkę całej ortodoksji, chociaż ona stanowi tylko jeden, wcale nieliczny, na miarę światową odłam ortodoksji — do zgubnego separatyzmu. W golusie ona taki separatyzm wszędzie tam uprawia, gdzie nie zdobywa władzy. Oczywista — to zdobywanie władzy nigdy się nie stało o własnych siłach. Zawsze pomaga do tego inny czynnik, który istotnie jest mocny. W Palestynie, np. pokazuje się, że za separatystycznem oderwaniem się od ogółu narodu opowiada się zaledwie 2—3 procent ludności żydowskiej. To jednak wrzaskliwej „Agudzie“ nie przeszkadza narobić dużo hałasu i krzyczeć, że ją krzywdzi. Przysłowie żydowskie mówi w takim wypadku o „pokrzywdzonym Kozaku“. Musimy się bronić przeciw temu, ażeby to zacne bractwo przeszczepiło swoją niszczycielską praktykę z golusu do siedziby mandatowej w Palestynie. Tam choćby daj cie nam sześć naród i nadać mu należny mu polot twórczy.

Poza tą samoobroną Agencja Żydowska jednak ma tylko możność wykazać duży rozmach w pracy życiowskiej, we wszystkich warstwach i kierunkach. A Wysoki Komisarz z dużem zadowoleniem i widoczną życzliwością składa świadectwo, że naród żydowski dzielnie i rzetelnie pracuje.

Tak — jeśli się nas nie krępuje, to umiemy i chcemy pracować. Ale od Anglji wymagamy nietylko, żeby nie krępowała, ale żeby też zachęcała i pomagała. Tego od niej żąda — mandat.

Polska nie ogłasza moratorjum transferu

(:) Warszawa, 23. 6. PAT. Komunikują urzędowo: Wiadomość podana dziś rano przez jeden z dzienników londyńskich jakoby rząd polski zdecydowany był ogłosić moratorjum transferowe dla długów zagranicznych o ile konferencja ekonomiczna w Londynie nie da konkretnych rezultatów — pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Wiadomość ta już została zdementowana przez delegację polską w Londynie. Pogłoski tego rodzaju mogą oznaczać jedynie próbę poderwania zaufania, jakie utrwaliło się powszechnie do polskich finansów, dzięki ich zdrowej sytuacji.

Obostrzenie przepisów paszportowych

(:) Warszawa. 23. 6. (Sin) W związku z wprowadzonemi w ostatnim czasie ograniczeniami paszportowemi Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, zawierający wytyczne w dziedzinie **polityki paszportowej**. W okólniku tym na wstępie powiedziane jest, że celem ograniczeń paszportowych **jest ochrona bilansu płatniczego państwa przez częściowe zahamowanie wyjazdu obywateli polskich zagranicę** i dlatego władze wydające paszporty **powinny odnosić się krytycznie do podań osób, ubiegających się o paszporty zagraniczne** i uwzględniać je jedynie w wypadkach gdy ubiegający się o paszport wykaże nieodzowną potrzebę wyjazdu.

Jako kryterjum dające władzom podstawę do oceny, czy w danym wypadku zachodzi istotnie nieodzowna potrzeba wyjazdu może m. in. służyć 1) **zaświadczenie lekarza urzędowe, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, 2) wystawione przez właściwy konsulat zaświadczenie, stwierdzające potrzebę krótkotrwałego wyjazdu do stale przebywających zagranicą członków rodziny, jak do ojca, matki, syna lub córki, 3) przedstawienie dowodów, że zachodzi potrzeba wyjazdu w sprawach majątkowych.**

Zdaniem Ministertwa spraw wewnętrznych, może oczywiście praktyka wysunąć jeszcze inne pzypadki, dające podstawę do uznania nieodzownej potrzeby wyjazdu i dlatego okólnik ogranicza się jedynie do **przykładowego wyliczenia niektórych częściej zdarzających się przy padków**. W żadnym jednak razie nieuzasadnia konieczności wyjazdu zagranicę naprzykład chęć towarzyszenia żonie lub mężowi, wyjeżdżającemu zagranicę w sprawach służbowych lub zawodowych za wyjątkiem przypadków gdzie **ze względu na wiek lub zdrowie wyjeżdżającego uzasadniona jest potrzeba bezpośredniej opieki nad nim w czasie podróży**. Nie uzasadnia również konieczności wyjazdu **chęć zwiedzenia wystawy międzynarodowej, czy zamiar wzięcia udziału w kongresie lub zjeździe międzynarodowym. W sprawie wyjazdów literatów i** dziennikarzy zagranicę ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że normujący te wyjazdy okólnik z dnia 27 sierpnia 1926 r. zostaje zawieszony **wyjazdy te należy traktować w płaszczyźnie przepisów ogólnych** W przypadkach jednak, w których wyjazd tych osób można uznać za konieczny lub pożądany ulgi paszportowe należy przyznawać. **W sprawie wydawania paszportów ulgowych dla osób niezamożnych obo**wiązują nadal dotychczasowe zarządzenia z tem jednak, że normy dochodowe wyjeżdżającego przyznane ulgami w opłatach paszportowych zostały zmniejszone wynoszą obecnie dla samotnych **4800 zł rocznie, dla utrzymujących rodziny 7200 zł. rocznie.**

Hitlerowcy tracą wszystkie mandaty w Austrji!

Wiedeń 23. 6. (W) Dziś wydana została ustawa uznająca wszystkie mandaty partji narodowo socjalistycznej we wszystkich reprezentacjach związkowych, krajowych i komunalnych za wygasłe.

Równocześnie z utratą mandatu tracą dane osoby wszelkie prawa wynikające z tytułu piastowania mandatu. Ustawa wchodzi natychmiast w życie.

Żołnierze demonstrują przeciw hitlerowcom

Kilku hitlerowców austrjackich pobito

(:) **Wiedeń. 23. 6. PAT.** Wczoraj urządzili żołnierze garnizonu Krems demonstrację przeciwko narodowym socjalistom z powodu znanego zamachu na oddział policyjny. **Żołnierze wtargnęli do restauracji, która była główną kwaterą narodowych socjalistów i pobili znajdujących się tam zwolenników tej partji. Następnie żołnierze ruszyli ulicami miasta, bijąc po drodze 4 narodowych socjalistów.**

Z Krems pociągnęli demonstranci do miasteczka Stein, gdzie urządzili demonstrację przed domem burmistrza Rettera. Żandamerja wystąpiła przeciw demonstrantom. O godz. 22 wysłano kompanię alarmową, która przywróciła spokój. W mieście panuje wzburzenie. Narodowi socjaliści, **którzy pojawili się na ulicach byli ścigani i policzkowani.**

Dla kogo była przeznaczona ta bomba?

— (:) **Wiedeń. 23. 6. PAT.** W dzielnicy wiedeńskiej Favoriten znalazła policja w mieszkaniu pewnego zwolennika narodowych socjalistów **bombę z 130 gramami kwasu pitrynowego. 6 narodowych socjalistów i 3 kobiety zostały aresztowane.** Komendant wszystkich wiedeńskich **oddziałów szturmowych Rudolf May** uciekł z Wiednia, przypuszczalnie do Bawarji.

Nieprzychylna atmosfera dla unji austro-węgierskiej

(:) **Londyn. 23. 6. PAT.** Omawiając rozmowy prowadzone w sprawie unji austrjacko-węgierskiej „Times" zamieszcza interesujące uwagi swego paryskiego korespondenta:

Przy obecnym stanie rzeczy w Austrji zarówno pod względem politycznym, jak i finansowym **unja polityczna nie byłaby dla Węgier propozycją pociągającą**. W każdym razie ani Francja ani Mała Ententa, **ani Polska nie mogłyby rozpatrywać życzliwie sprawy odbudowy Europy środkowej na podstawie unji politycznej austrjacko-węgierskiej.** Inaczej rozważane jest w Paryżu **porozumienie gospodarcze pomiędzy obu krajami**, ale tak dalece sprawa jeszcze się nie posunęła. Bezpośrednie rokowania nie zostały rozpoczęte a temat ten stanowi narazie część składową rozmów francusko-włoskich.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie to będzie ściśle zbadane że rozmowy poza głównemi stronami zainteresowanemi zostaną rozszerzone **na państwa Małej Ententy i Polskę.**

* * *

(:) **Paryż.** 23. 6. PAT. W środowiskach zbliżonych do Quai d' Orsay zaprzeczają kategorycznie jakoby tematem narad wczorajszych ministrów Małej Ententy i wiceministra spraw zagranicznych Włoch była kwestia restauracji Habsburgów lub zagadnienie zbliżenia gospodarczego Austrji z Węgrami.

Kim jest aresztowany komunista Ben Mordechaj?

(:) Z Ropczyc telefonuje nam nasz korespondent (Sn):

Aresztowany w związku z zamordowaniem błp. dra Arlosorowa komunista Ben Mordechaj urodził w Ropczycach w r. 1899 i przed 12 laty wyemigrował do Palestyny. Jest on synem tutejszego poważanego obywatela ortodoksyjnego Markusa Franzblaua. Nazwisko jego w Palestynie brzmi Samuel Ben Mordechaj. W międzyczasie bawił już w Polsce, poczem powrócił do Palestyny. Ben Mordechaj znany jest jako działacz komunistyczny a w Palestynie był też już aresztowany i karany za działalność komunistyczną.

OŚWIADCZENIE

(:) Tow. dr. L. Infeld w Rzeszowie prosi nas o zamieszczenie jego oświadczenia, iż wobec ostatnich zajść w Palestynie, nie mogąc solidaryzować się z pewnemi metodami walki, występuje z Unji sjonistów-rewizjonistów.

Cała kopalnia zalana wodą

(Telefonem od naszego wysłannika)

(!) **Katowice.** 23. 6. (K). W dniu dzisiejszym wydarzyła się na kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce **straszna katastrofa górnicza.** O godz. 4 rano w podziemi na jednym z chodników nastąpił **nagły wytrysk wody o niebywałej sile.** Puszczono natychmiast w ruch wszystkie pompy rezerwowe, **lecz napływ wody był tak silny, że pompy pomimo zdwojonego wysiłku nie zdążyły wypompować wody na powierzchnię. Po krótkim czasie woda zalała całą kopalnię. Górnicy zdołali się uratować.**

Na miejsce wypadku udała się natychmiast komisja wyższego urzędu górniczego, która przystąpiła do przeprowadzenia dochodzeń. W wyniku badań ustalono, iż przyczyną wypadku było zerwanie **się mas wody ze starych wyrobisk sąsiedniej kopalni, nieczynnej już od blisko 50 lat.** Kopalnia ma zostać w krótkim czasie odwodniona. Górnicy w międzyczasie zostaną przeniesieni na inne pole górnicze.

Atak na międzynarodową konferencję pracy

(:) **Berlin.** 23. 6. PAT. Przywódca narodowosocjalistycznego frontu robotniczego **Ley** wygłosił przez radio przemówienie, w którem zaatakował międzynarodową konferencję pracy, nazywając ją **narzędziem Francji, używanem dla rozbijania narodu niemieckiego.** Konferencja opanowana została wyłącznie przez grupę praco-biorców, a więc przez II. międzynarodówkę. Wkońcu Ley wyraził oczekiwanie, że wycofanie się Niemiec z konferencji pracy stanie się początkiem nowej niemieckiej polityki zagranicznej, mającej przynieść Niemcom **honor, wielkość i wolność.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Warszawa. 23. 6. PAT. Chmurno, ze skłonnością do burz i ulew. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Walter Rathenau

W jedenastolecie tragicznej śmierci

§ Kiedy 24 czerwca 1922 padł ze skrytobójczej ręki narodowo-niemieckich zbirów Walter Rathenau, ówczesny minister spraw zagranicznych Niemiec, szukał świat kulturalny w bezsilnej udręce odpowiedzi na pytanie, w czem leżała wina tego niezmiernie dla swej niemieckiej ojczyzny zasłużonego Żyda. Dopiero płomienie stosu na placu opery berlińskiej, na którym spłonęły również książki Rathenaua, przy akompanjamencie młotów, niszczących jego tablicę pamiątkową w Königsallee w Grunewaldzie, oświetlając wykrzywione tępym, brutalnym grymasem trjumfu twarze nowych władców Niemiec, dały nam jaskrawą odpowiedź: **Całe życie i dzieło Rathenaua były zaprzeczeniem religji barbarzyńskich instynktów, która zapanowała niepodzielnie w „trzeciej rzeszy“.**

* * *

Był to najzdolniejszy człowiek interesu i filozof-marzyciel w jednej osobie, polityk, ekonomista i inżynier, opanowujący rozległe dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych.

Sformułowane przez niego problemy coraz bardziej zyskują na aktualności, mimo, iż pozornie świat oddala się od owego porządku, dla którego Rathenau w swej książce „Zur Kritik der Zeit“ stworzył w r. 1913 określenie: **Die Mechanisierung der Welt.**

Wychodząc z faktu wzrastającego przeludnienia świata cywilizowanego które zadecydowało o rozwoju naszej kultury materjalnej i struktury społecznej, widzi Walter Rathenau **w mechanizacji** jedyny sposób do wyrównania rosnących trudności współżycia ludzi. W dziele „Von kommenden Dingen“ streszcza to pojęcie w następujących słowach: „Diese Ordnung, habe ich Mechanisierung genannt, um ihre Universalität auszusprechen und um die mechanische Zwangsläufigkeit anzudeuten, die sie von allen früheren Ordnungen unterscheidet. Denn ihr Wesen, alles in allem betrachtet, besteht darin, dass die Menschheit, halb bewusst, halb unbewusst zu **einer einzigen Zwangsorganisation verflochten, bitter kämpfend und dennoch solidarisch** für ihr Leben und ihre Zukunft sorgt“.

Drogą ścisłego rozumowania matematyka dochodzi Rathenau do wniosku, że ten porządek jest losem ludzkości a więc dziełem natury i dlatego nikt nie może się z pod niego wyłamać. „Deshalb ist es kleinliche Zagheit, das Vergangene zu suchen, die Epoche zu schmälern und zu verleugnen“ („Von kommenden Dingen“). **Tem stanowiskiem, jak wogóle całym swoim systematem społeczno-gospodarczym, przeciwstawiał się Rathenau spekulacjom o konieczności powrotu do średniowiecznych form ustrojowych, jakie głosili ekonomiści niemieccy romantycznej t. zw. historycznej szkoły, prekursorzy teoretyczni hitleryzmu.**

Jako **wyznawca zasady organicznej ewolucji w każdej dziedzinie życia**, Rathenau nie potępia mechanizacji, jakkolwiek mechanizacja zmuszając nas do spełniania jedynie celowych zadań w celu zwiększenia produkcji i najekonomiczniejszego wyzyskania produktu, zabija równocześnie swobodę umysłu i duszy ludzkiej. Pozorne bogactwo, jakie rozpowszechnia nowoczesna cywilizacja, doprowadziło przedewszystkiem do zubożenia, nie w dziedzinie wyobrażeń i wiadomości, lecz wartościowania, nie — życń i celów, lecz ideałów („Kritik der Zeit“).

Lecz ten ucisk duszy wywołać musi reakcję, **która z człowieka — niewolnika mechanizacji, uczyni jej pana i w ten sposób odda ją na usługi ducha.** Tak wprowadza Rathenau w sposób nieuzównany elementy irracjonalne i metafizyczne do rozważań praktyczno-gospodarczych i społecznych i wskazuje sprawom materjalnym właściwe miejsce obok transcendentalnych. A czyni to w religijnem niemal natchnieniu, z taką wiarą żarliwą w potrzebę miłości, która dopiero tworzy duszę ludzką; z taką gorącą tęsknotą za sublimacją uwznioślenie przeżyć człowieka, że w tym kupcu-myślicielu, wyprzedzającym znacznie swój czas, trudno nie dostrzec rysów ascetycznego chasyda.

* * *

Jak oryginalnemi drogami kroczyły myśli Rathenaua, świadczą jego gospodarcze i społeczne postulaty. Wyznawca w teorji i w praktyce zasad kapitalizmu i gospodarczego liberalizmu który jednak w miarę rozwoju cywilizacji miał być tworem coraz wyżej zorganizowanym, postawił przecież na czele swego światopoglądu tezę: „Eigentum, Verbrauch und Anspruch sind keine Privatsache“. Zwalczał przytem zarówno socjalizm, o którym mówi: „Die naivste Form des Heilungsdranges ist die Forderung der unmittelbaren Stillung“, jak i kapitalizm państwowy, jako gospodarcze antynomje.

(:) Wychodząc z założenia, że „der Sinn aller Erdenwirtschaft ist die Erzeugung idealer Werte“, domagał się polityki **gospodarczego wyrównywania**, jako konieczności moralnej. Środkami do tego miały być: 1) Ograniczenie zbytku, wzgl. osobistego zużycia stosownie do potrzeb ogółu, 2) wyrównywanie dochodów, celem uniknięcia zbyt wielkich różnic i jednostronnego rozdziału władzy i uprawnień, 3) wykluczenie praw monopolistycznych, spekulacji i wielkich spadków, 4) ograniczenie dziedziczenia, zniwelowanie i podniesienie wychowania powszechnego, — obok poprzednich zaleceń rozbiją ekskluzywność klas gospodarczych i usuną dziedziczne uciskanie warstw nieposiadających.

Jako człowiek o niezwykłej kulturze duchowej był Rathenau przekonanym pacyfistą i nawoływał do pokoju. Przewidywał jednak nieunikniony wybuch wojny i przepowiedział go na krótko przedtem, nie jako wynik politycznej konieczności lecz prawa transcendentalnego, „gdyż Prusy nie nauczyły się nigdy niczego bez razów“. Kiedy jednak wojna wybuchła, oddał swój niezwykły talent organizacyjny i doświadczenie przemysłowe na usługi państwa. Położył on nie zmierne zasługi zwłaszcza przez stworzenie w roku 1916, po ogłoszeniu przez państwa aljanckie blokady Niemiec, tzw. „Kriegsrohstoffabteilung“, która odegrała nader ważną rolę, jako centralna organizacja gospodarki najważniejszemi surowcami w czasie wojny. Nie przestawał przytem wykazywać, że jedynym ratunkiem dla Niemiec jest jaknajszybsze zawarcie pokoju i że wojna bez względu na wynik, **nie tylko nie zaspokoi pragnień żadnego państwa, ale nawet żadnemu nie wynagrodzi poniesionych ofiar.** Rozwój wypadków w czasie ostatnich lat pokazuje, jak trafnie Rathenau przewidywał gospodarcze i społeczne skutki wojny.

Dr. JÓZEF KARPF

CZY WIECIE, ŻE...

— Król belgijski Albert I., otrzymał tytuł doktora honoris causae uniwersytetu w Strassburgu.

— Obserwacje lekarzy szkolnych w Szwajcarji stwierdziły, iż wypadki wola u dzieci, tak częste w tym kraju, stały się obecnie znacznie rzadsze, dzięki leczeniu prewencyjnemu solami jodu-bromowemi i jodem.

— „BUSLIJA“ (Hitachdut, Halicka 1). Godz. 6 rano pogadanka, g. 8'30 zebranie członków Busliji z pogadanką.

— BRITH TRUMPELDOR. Dziś o godz. 4 pogadanka gniazda w lokalu Gdudu na Błoniach.

Jutro Rada Partyjna Organizacji Syjońskiej zach. Małopolski i Śląska

(:) Jutro, w niedzielę odbędzie się posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjońskiej Zach. Małopolski i Śląska.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i sprawozdanie z dotychczasowej działalności Egzekutywy — prezes mgr. L. Salpeter,

2) „Nasze stanowisko na XVIII. Kongresie syjonistycznym“ — dr. Juda Zimmermann,

3) Dyskusja.

Posiedzenie Rady Partyjnej odbędzie się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego — Przemyska 3.

Pocz. o godz. 9 przedpoł.

TEATRY KINA

Tragedja „Książę Niezłomny“ na Wawelu

Polski „Książę Niezłomny“, który teatr miejski im. J. Słowackiego wystawia na Dziedzińcu Królewskiego Zamku na Wawelu, jest niezwykłem dziełem sztuki, na piękno którego, artystyczne i duchowe, złożyła się praca twórcza dwóch wielkich pisarzy dramatycznych: najznakomitszego dramaturga hiszpańskiego, Calderona i najświetniejszego dramaturga polskiego, Słowackiego.

Opracowanie „Księcia Niezłomnego“, przygotowane zasadniczo na dziedziniec wawelski i w związku z tem posługujące się tekstem skróconym i przystosowanym do warunków sceny na t. zw. „wolnem powietrzu“, będzie musiało jednak w razie niepogody znaleźć wyraz w przedstawieniu w teatrze im. J. Słowackiego, opierające się na tych samych określonych ramach ujęcia scenicznego.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni w sezonie powtórzenie pięknej komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. Jutro na popołudniowem przedstawieniu komedja Ebermayera i Cammelohra „Gotówka“.

— OPERA „TRAVIATA“ Z GOŚC. WYSTĘPEM ADY SARI I ZENONA DOLNICKIEGO. W poniedziałek 26 bm. ukaże się opera Verdiego „Traviata“ z gościnnym występem Ady Sari, w mistrzowskiej kreacji partji tytułowej. Popisową partję Germonta odtworzy gościnnie występujący, znakomity baryton oper włoskich Zenon Dolnicki. W partji Alfreda wystąpi Mazanek.

— JANINA ROMANÓWNA I ALEKSANDER WĘGIERKO W KRAKOWIE. Od środy 28 bm. na scenie teatru Miejskiego im. J. Słowackiego rozpoczną się gościnne występy znakomitych artystów Teatru Polskiego w Warszawie Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierki, w świetnej komedji Pawła Geraldy'ego pt. „Jan i Krystyna“ („Historja dwojga serc“).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Uciekła mi przepióreczka“.
Niedziela pop.: „Gotówka“; 8 wiecz.: „Książę Niezłomny“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota 7 i 9'10 wiecz.: „Tanio ale wesoło“.
Niedziela 5, 7 i 9'10 wiecz.: „Tanio ale wesoło“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota 9 wiecz.: „Bandyta- dżentelmen“ (premjera — gośc. wyst. W. Kaniewskiej i P. Brajmana).

Niedziela 4'15 pop. i 9'15 wiecz.: „Bandyta dżentelmen“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Pogromca przestworza“.
APOLLO: „Chandu“ (Edmund Lowe).
ATLANTIC: „Rozkoszne dziewczątko jak Ty“ (Anny Ondra).
BAGATELA: „Miłość wśród śniegu“. — Na scenie rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Upiór w operze“ (Lon Chaney).
PROMIEŃ: „Czarujący chłopiec“ (Henry Garat) i „Ludzie morza“ (Georges Bancroft).
SŁOŃCE: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (Dymsza, Krukowski, Pogorzelska).
SZTUKA: „Wschód słońca“ (George O'Brien).
WANDA: „Więzień z Kajenny“.
UCIECHA: „Gdybym miał miljon“ (reż. Lubitsch, — Gary Cooper).

KSAWERY PRUSZYŃSKI

Konsekwencje Palestyny

Poza reportażem ukazującym się na łamach wileńskiego „Słowa“, daje red. Pruszyński w organie inteligencji prorządowej „Bunt Młodych“ następujące syntetyczne ujęcie swych wrażeń z podróży po Palestynie, pod kątem widzenia politycznym. **Red.**

I.

(—) W Polsce o Palestynie żydowskiej mówi się zwykle na dowcipno. Każdy z nas przypomni sobie z największą łatwością szereg krotochwil na ten temat. W Palestynę się nie wierzy. Nie wierzy nietylko w to, by Żydzi tam wyjechali, ale wogóle w to by Żydzi tam jechali. Nie wierzy, by naprawdę pracowali na roli. Mają ziemię na której pracują Arabowie. Nie wierzy się w Tel Awiw. Jest to miasto sztucznie powstałe, by znęcić kapitał amerykański. I wogóle wszystko jest sztuczne. Neguje się Palestynę.

Rozumowanie to jest najzupełniej słuszne, gdy chodzi o pewne racje na które się powołuje. Jest więc słuszne gdy mówi, że Palestyna to piaski pustynne lub malaryczne bagna. Jest dalej trafne gdy mówi, że żydostwo jako naród musi mieć własny język, że nie może nim być jiddisch ani spanjolizm, że są to swego rodzaju czasowe i terytorjalne narzecza. Że dalej wskrzeszenie hebrajszczyzny na język mówiony potocznie byłoby takim samym cudem co wskrzeszenie łaciny albo greki. Rozumowanie to jest najzupełniej słuszne gdy dowodzi, że Żydzi nie mają inklinacji do pracy na roli, najzupełniej słuszne gdy mówi, że Żydzi są narodem myślącym par excellence kategorjami handlowemi, są społecznością interesu nie sentymentu. **I niema absolutnie, ani na moment racji, gdy te wszystkie uwagi mniej lub więcej nawet odpowiadające prawdzie montuje w wywód o nierealności żydowskich snów o Palestynie.** W Palestynie są rzeczywiście piaski — **na tych piaskach stanęło już jedno miasto, zaś inne piaski, niezdatne do uprawy zbóż ale zdatne pod pomarańcze sprzedaje się po cenie parcel budowlanych w Polsce. W Palestynie są błota — ale na takich samych błotach w tej samej Palestynie wyrosły już dziesiątki osad. Jedną czwartą elementu żydowskiego Palestyny stanowi element robotniczy:** stwierdzenie ile prawdy mieści się w frazesie o pracowaniu siłami arabskimi na roli żydowskiej **wymaga poprostu przejścia się po kraju i przyjrzenia jak rzecz ma się naprawdę. Hebrajszczyzna jest istotnie językiem zamarłym,** jest współczesną łaciny i greki: tylko, że greka żyje dziś jedynie w alfabecie i kulturze, a łacina ponadto w kościele. **Hebrajszczyzna jest dziś językiem mówionym w całej Palestynie żydowskiej.** Jest językiem który imigranci przyswajają sobie niezmiernie szybko.

Na tych paru przykładach pragnąłbym uzmysłowić jedną rzecz: **że dzieło palestyńskie jest un fait accompli, nie zaś mitem. Ale jeszcze jedno.** Bardziej niż nowoczesne asfaltowe szosy przecinające bezdroża, bardziej **niż wieś żydowska, która stwierdza, że przecież ten naród ma powołanie** ziemi, bardziej niż nowoczesność, **europejskość kulturalna tego kraju, który z jednej z najbardziej zaniedbanych i głuchych prowincji rozpadającego się bezwładnie mocarstwa przedzierżgnął się w złote jabłko nieznające dziś kryzysu,** przemawia rzecz inna: **ogrom uczynionego tu wkładu.** Zmienienie narodu handlowego na rolniczy, ściągnięcie go z krańców świata do ziemi skąd jego ojcowie wyszli przed tysiącami lat, wskrzeszenie zamarłego w liturgję języka — **oto kilka momentów. które chyba dowodzą jak ogromnie dużo** trzeba tu było zrobić, **jak ogromny był wkład umysłowy i czynny żydostwa w Palestynę.** Żydostwo — mówi się powszechnie — inwestowało przez całe lata w rewolucje światowe **Ale obok** nich inwestycje w Palestynie są niemal większe jeszcze.

II.

Żydowskie inwestowanie w Palestynę odbywa się przy ciągłym sprzeciwie tubylców arabskich, mimo, że z podniesienia rolniczego i przemysłowego kraju ciągną oni wielkie korzyści. Jest to bodaj los wszystkich kolonizacyj. W Poznańskiem nasz stosunek do Niemców (nawet odrzucając przymusowość tej sytuacji) nie był inny. Dzięki temu, że faktycznymi panami kraju są Anglicy Arabowie mają duży wpływ na to czy rzeczywiście Anglja popiera czy nie kolonizację żydowską. Anglja w Palestynie jest nieco między młotem a kowadłem: z jednej strony zbyt rozumnie liczy się z międzynarodowemi wpływami żydostwa by nie popierać ich w Palestynie, z drugiej jednak zbyt sobie ceni swoje arabskie islamskie imperjum by ich sobie narażać popieraniem Żydów. **Stąd mimo wszystkich utrudnień jakich bezwątpienia doznaje ze strony władz mandatowych** kolonizacja żydowska (wpuszczanie do kraju jest połączone z bardzo trudnemi przepisami) Arabowie nie uważają Anglji za swoją sojuszniczkę czy opiekunkę, lecz za wroga. Przykład Egiptu sąsiedniego, gdzie zwalczanie Anglji przez miejscowych nacjonalistów jest bardzo silne, działa na inne kraje islamskie. W tej walce Arabowie oglądają się na naturalnego wroga Anglji na wschodzie: Rosję.

III.

W Jerozolimie, w sklepie z prawosławnemi dewocjonaljami można spotkać przedwojenne oleodruki przedstawiające Mikołaja II z rodziną. Ten anachronizm nie jest tam może takim wielkim anachronizmem. Rosja sowiecka oglądana z tamtej strony ma inne oblicze niż oglądana od nas. Przekonanie bardzo rozpowszechnione w Polsce, na Zachodzie, jest że dawna Rosja przestała istnieć, że opanowana została przez międzynarodową rewolucyjną organizację. Tak każe patrzeć nietylko biała emigracja rosyjska. Tymczasem od strony Azji widziana Rosja jest dalej Rosją, jest Rosją antagonizmu angielsko- rosyjskiego.

„Antagonizm angielsko- rosyjski — powie ktoś niekoniecznie nie pokrywa się z antagonizmem świata kapitalistycznego i świata komunistycznego“. — Tak, odpowiemy, jest jednak jeden odcinek, na którym nie pokrywa się. Odcinkiem tym jest właśnie Palestyna.

W Palestynie wojska angielskie strzegą żydowskich kolektywów przed napaścią Arabów, których wspomaga w ten czy inny sposób Rosja sowiecka. Na czele arabskiego obozu antysemickiego stoi kler i arystokracja, burżuazja arabska. Na czele żydowskiego obozu antyarabskiego, zwróconego swym ostrzem przeciw tamtym sferom stoją socjaliści żydowscy. **W tej walce w której jeden obóz idzie pod sztandarem prawicowym a drugi lewicowym, Rosja sowiecka uszeregowała się od lat po stronie arabskiej, stronie muftich i efendich o wielkich latyfundjach.**

IV.

To uszeregowanie się jest rzeczą, która już dziś waży ogromnie a w przyszłości jeszcze bardziej zaważyć musi na polityce międzynarodowej żydostwa. W Palestynę włożyło ono zbyt wielki wkład, by móc z lekkiem sercem przekreślić go jako daremny. Palestyna jest tą pozycją, gdzie działa akcji rosyjskiej ostrzeliwującej Anglję, podrywającej ją u Arabów, biją i trafiają żydostwo. To nie są rzeczy obojętne. W chwili obecnej istnieje praktycznie jedna tylko możliwość zupełnego zniszczenia dzieła kolonizacji żydowskiej. Tą możliwością jest zwycięstwo Rosji nad Anglją, wyzwolenie Arabji od tej ostatniej. To zwycięstwo oznaczałoby automatycznie starcie z powierzchni ziemi wszystkich osad żydowskich w Palestynie, osad na które zbiera się grosz do grosza w każdym domu żydowskim. Na to zwycięstwo liczy tak czy owak świat arabski, tego zwycięstwa obawia się tak czy owak świat żydowski. To zwycięstwo w oficjalnej mowie Kremla, określa się dziś jako „wszechświatowa rewolucja proletarjatu“

V.

To właśnie uważam za najważniejszy polityczny międzynarodowy wynik i skutek zaangażowania się żydostwa w Palestynie. Palestyna jest to wskazanie żydostwu nowych własnych ideałów, odwrócenie jego myśli i energji od rewolucyjnych prokomunistycznych aspiracyj. **Palestyna to wprowadzenie żydostwa z powrotem w orbitę ogółu narodów niewydziedziczonych.** Żeby posiadać tradycję, trzeba posiadać ziemię.

Palestyna nie będzie, nie jest na to nawet zakrojona, by stać się miejscem zamieszkania wszystkich Żydów. Ale jak Polska ma jedną trzecią swego narodu poza granicami swego państwa tak samo djaspora stanie się terenem, na który promieniować będzie to co się w Palestynie tworzy.

Wrogowie Palestyny stawać się muszą automatycznie wrogami żydostwa. Choćby byli jego tradycyjnymi sojusznikami.

Nasze mieszkania za dwadzieścia lat



(—) Na otwartej onegdaj w Londynie wystawie wnętrz zademonstrowano objekty, będące **wykwitem nieustannej pogoni za nowemi formami.** Przedstawiona na górnem zdjęciu sypialnia, wykonana **jest całkowicie ze szkła,** przyczem tego kruchego materjalu użyto nawet na pokrycie podłogi. Natomiast reprodukowany poniżej pokój dziecięcy jest dowodem cofania się z frontu „rzeczowości“ z **myślą stworzenia takich form, któreby jaknajbardziej ożywiały atmosferę dziecięcego środowiska.**

U Dra Mosinsohna

§ Pierwsze wrażenie: uderzające podobieństwo w postawie, a przedewszystkiem w twarzy do Teodora Herzla. Ten sam układ kruczych włosów, tylko przyprószonych już trochę siwizną, ten sam rolik nos i ta sama „herzlowska" broda. Następne wrażenie — wspólny wszystkim Palestyńczykom styl: powaga, niechęć do łatwizny, poczucie odpowiedzialności za każde słowo, wypowiedziane o Palestynie, optymizm pełen zastrzeżeń i ostrożność w ocenie obecnej sytuacji.

Dr. Benzion Mosinsohn przybył do Krakowa w celach organizacyjnych i właśnie kończy konferencję z przewodniczącym Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, Drem Ignacym Schwarzbartem. Pytania tedy, dotyczące tak dziś aktualnych spraw organizacyjnych w łączności ze zbliżającym się Kongresem narzucają się mimowoli, zwłaszcza, że Dr. Mosinsohn jest przecież jednym z najwybitniejszych działaczy sjonistycznych w Palestynie i poza Palestyną i reprezentuje duży rozdział historji sjonizmu.

Dr. Mosinsohn jest w Palestynie kierownikiem instytucji, która po dzień dzisiejszy jest dumą odrodzeniowego ruchu żydowskiego.

Gimnazjum „Herzlija" w Tel Awiwie.

jest przecież wzorem instytucji wychowawczej. Pytamy tedy najpierw o bliską Drowi Mosinsohnowi instytucję, odkładając zagadnienia organizacyjne, polityczne na później.

Dr. Mosinsohn chętnie zgadza się na takie „przedstawienie" i opowiada:

— Gimnazjum Herzlija w Tel Awiwie było pierwszą próbą stworzenia średniej szkoły hebrajskiej o tendencji narodowej. W roku 1906 mieliśmy zaledwie **17 uczniów**, dziś liczy to gimnazjum **ponad 700 uczniów**. Rzecz charakterystyczna, że kiedy w roku 1910 zaproponowałem pewnemu pisarzowi hebrajskiemu posadę profesora literatury hebrajskiej, odpowiedział mi, że w języku hebrajskim nie można nauczać nawet literatury hebrajskiej... Dziś oczywiście taka odpowiedź brzmi dziwacznie, ale od tego czasu minęło przeszło 20 lat uciążliwej pracy. Świadectwa abiturjentów naszego gimnazjum zostały od pierwszej chwili **uznane przez wszystkie uniwersytety europejskie i w ten sposób otrzymaliśmy niejako „charter" oficjalny dla języka hebrajskiego**. Niedawno, z okazji 25-lecia, zwróciliśmy się do 70 uniwesytetów w Europie i Ameryce z zapytaniem, dotyczącem przygotowania naszych absolwentów, studjujących na tych uniwersytetach. Otrzymaliśmy 60 odpowiedzi, — przyczem **we wszystkich podkreślano w słowach pełnych uznania gruntowne przygotowanie młodzieży żydowskiej z Palestyny do studjów wyższych**. Dziś w gimnazjum tel-awiwskiem pobiera naukę 700 uczniów, **w tem 100 uczniów, którzy przyjechali specjalnie** na studja do Palestyny. Z pośród 900 absolwentów, którzy ukończyli gimnazjum w Tel Awiwie, **więcej niż połowa pozostała w kraju w charakterze urzędników państwowych lub prywatnych i t. p.** Znaczna ilość **absolwentów osiadła na roli, i niema prawie w Palestynie kolonji, w którejby nie było wychowanka „Herzliji"**. Ci zaś, którzy wyjeżdżają na studja do Europy, **wracają do kraju jako lekarze, adwokaci, inżynierowie, technicy, i szybko znaj dują pracę**. W szkole bowiem już od trzeciej klasy gimnazjalnej zapoznają się **z językiem arabskim, potem także angielskim**, a dla inteligencji zawodowej znajomość tych języków jest konieczna. Jako curiosum warto wspomnieć, że rząd włoski ustanowił specjalny fundusz dla **profesora języka włoskiego w „Herzliji", i że absolwenci gimnazjum tel-awiwskiego są na wszystkich uniwersytetach włoskich przyjmowani z otwartemi rękami i korzystają z wielu udogodnień. Niemałem curiosum w Palestynie jest także fakt że „Herzlija" jest instytucją samowystarczalną**, — choć jej **budżet roczny wynosi 13.000 f. szt.**

Po tym krótkim i interesującym epizodzie przechodzimy do rzeczy właściwej, do zagadnień

Organizacji Ogólnych Sjonistów w Palestynie

— Organizacja ogólnych sjonistów w Palestynie, — wyjaśnia Dr. Mosinsohn — nie jest wykwitem teoretycznych rozważań ani ideologicznych dyskusyj, lecz poprostu potrzebą chwili. — Coraz więcej przybywa obecnie do Palestyny Żydów niezaangażowanych partyjnie, którymi trzeba zainteresować się, jeśli mają się oni stać konstruktywnym czynnikiem w odbudowie Palestyny. To nasze zainteresowanie nie jest wymierzone przeciwko nikomu, chodzi poprostu o to, by ten element, który masowo dziś przybywa do Palestyny, a który jest z wielu względów elementem pożytecznym, należycie zorganizować i przygotować do pracy w Palestynie. Organizacja ogólnych sjonistów na terenie palestyńskim wykazuje obecnie znaczne wzmocnienie swoich kadr. Właśnie zainteresowanie, jakie okazuje dla imigranta stanu średniego, pchnęło tę organizację na tory

praktycznej pracy kolonizacyjnej.

Organizacja ogólnych sjonistów tworzy więc **pierwszą kolonję stanu średniego w Wadi Hawarit** na ziemi Keren Kajemeth, organizuje drugą kolonję **w Tel Cur**. Organizacja pomogła także grupie Żydów z Besarabji do pozyskania odpowiednich terenów pod kolonję dla Żydów besarabskich. Żydzi ci wyjechali obecnie do Besarabji i wkrótce powrócą z rodzinami, by osiedlić się. Są to pierwsze próby pracy kolonizacyjnej ze strony ogólnych sjonistów, **i na terenie palestyńskim ogólny sjonizm reprezentuje dziś już nietylko czynnik ideowy, lecz także kolonizacyjny**. Nie trzeba, zdaje się, podkreślać, jakie to ma znaczenie, nie trzeba także dodawać, że w pracy kolonizacyjnej **moment pracy żydowskiej stanowi conditio sine qua non**. Żydzi, przybywający do Palestyny mają pewne oparcie w naszej organizacji, które będzie coraz bardziej rosło razem z rozwojem ruchu ogólno-sjońskiego. Te nowe kolonje, założone przez naszą organizację, odegrają także kiedyś doniosłą rolę w ruchu młodzieży stamsjonistycznej, przybywającej obecnie do Palestyny.

— Obok zaś czynnika kolonizacyjnego wielką rolę odgrywa **czynnik ideowy**. Minął już czas, gdy z niechęcią odnoszono się do organizacyjnych form ogólnego sjonizmu, gdy przypuszczano, że ogólny sjonizm może się ostać jako ponad partyjne zrzeszenie towarzyszy. Praktyka ostatnich lat wykazała, że to tak bardzo wychwalane „ponad" jest równoznaczne z pojęciem „poza" **„Ponadpartyjność" w praktyce oznaczała usunięcie ogólnych sjonistów od decyzji w Organizacji Sjońskiej.** Dziś w Palestynie istnieje silna tendencja

w kierunku nadania ogólnemu sjonizmowi ustalonych form organizacyjnych.

Wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłego znaczenia, jakie posiada dzisiaj Światowa Organizacja Sjonistyczna. Walki międzyfrakcyjne, które w Palestynie przybierają szczególnie ostrą formę (rozmowa toczyła się przed nadejściem strasznej wiadomości o tragicznym zgonie Dra Arlosorowa), nie przyczyniają się do wzmocnienia Światowej Organizacji Sjonistycznej. W takiej sytuacji ma ogólny sjonizm specjalne zadanie, i słusznie upatruje się w nim

czynnik jednoczący i wzmacniający

ozycję Organizacji Sjonistycznej.

— Perspektywy ogólnych sjonistów na Kongresie? Jest to oczywiście — niewiadoma. Walka wyborcza na Kongres jest bardzo ożywiona. Niektóre ugrupowania w Palestynie doprowadzą do urny wyborczej sto procent, a może więcej, niż sto procent swoich zwolenników... Niemniej atoli **siła ogólnych sjonistów wzrasta dzięki akcji kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów**. Wzmaga się coraz bardziej zainteresowanie dla ogólnego sjonizmu. Podczas ostatniego pobytu w Wiedniu, mogłem stwierdzić wzrost tamtejszej organizacji: podwojono liczbę członków. To samo można zaobserwować w Małopolsce Wschodniej, a wszędzie wzrasta aktywność i **siła organizacyjna**. Wszędzie też można spotkać zainteresowanie dla programu ogólno-sjońskiego. Jeśli ogólny sjonizm wystąpi na Kongresie jako zorganizowana całość o jasnym i zdecydowanym programie, to odegra niewątpliwie doniosłą rolę. Ale rola ta nie może skończyć się na obecnym Kongresie. Chodzi o to, by postulaty ogólnych sjonistów znalazły wyraz organizacyjny. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla Palestyny. Dziś panuje w Palestynie nastrój optymizmu, ale trzeba ciągle pamiętać o tem, że imigracja obecna jest niezorganizowana i wskutek tego wykazuje bardzo wiele cieni. Zorganizować ją nadać jej odpowiedni kierunek, stworzyć wielki masowy, ludowy ruch sjoński — może tylko Egzekutywa, w której ogólny sjonizm będzie miał swoich reprezentantów. Trudności wewnętrzne w ogólnym sjonizmie i zewnętrzne są wielkie. Miejmy atoli nadzieję, że w obliczu dzisiejszej sytuacji, jednocząca idea ogólnego sjonizmu zwycięży!

L. R.

—o|o—

Wysmukła linja

Największem marzeniem każdej kobiety, a nawet mężczyzny, jest szczupła, wysmukła linja. Wiele osób lekkomyślnie i bez zastanowienia oddaje się najwymyślniejszym torturom, aby osiągnąć ten cel. Używają oni szkodliwych preparatów, przeprowadzają gwałtowne odchudzanie, które częstokroć rujnuje zdrowie i przysparza zmarszczek. Jeżeli więc chcemy się pozbyć niepotrzebnej i szpecącej otyłości, winniśmy zwrócić się o poradę do lekarza. On zbada nasz organizm i wówczas dopiero przepisze odpowiednią kurację.

Jeżeli kuracja przyniesie znaczniejsze osłabienie, to niewykluczone, że wówczas lekarz zaleci powstrzymanie się od palenia papierosów. Dla wielu brak papierosa będzie wielką udręką, której się nie da porównać z najściślejszą dietą. Polski Monopol Tytoniowy potrafi nam jednak przyjść z pomocą w takiej sytuacji, ponieważ fabrykuje chemicznie odnikotynowane papierosy, które możemy palić dowolnie, nie sprzeciwiając się zupełnie zaleceniu lekarza.

Chemicznie odnikotynowane papierosy **Ergo**, Egipskie i Egipskie Przednie znajdują się wszędzie w sprzedaży, inne natomiast gatunki należy zamawiać bądź bezpośrednio, bądź przez sprzedawcę w Polskim Monopolu Tytoniowym. Ilość minimalna 500 sztuk. Cena zaś różni się od papierosów zwykłych o 1 grosz na sztuce.

Bieg na przełaj londyńskich kelnerek



(—) Znane nam są tradycyjne zawody paryskich kelnerów, którzy corocznie urządzają biegi na przełaj, obostrzone warunkiem, iż żadnemu z zawodników nie wolno uronić ani kropelki z niesienionych na tacach napoi. Zwyczaj ten przejęły obecnie kelnerki z londyńskich herbaciarni, dając dowód równouprawnienia kobiet i na tem polu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy Kasa Chorych zwraca koszty leczenia się ubezpieczonego u lekarza prywatnego?

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

(;) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął wysoce interesującą sprawę, czy Kasa Chorych obowiązana jest zwrócić koszty ubezpieczonemu, który z jakichkolwiek powodów korzystał z prywatnej pomocy lekarskiej.

Skargę do NTA. złożył ubezpieczony B., który pewnego wieczoru uległ silnemu atakowi wyrostka robaczkowego czyli t. zw. ślepej kiszki. Stan był groźny. Ponieważ chory cierpiał już dawniej na podobne dolegliwości i był uprzedzony, że powinien poddać się operacji, nie wzywał pogotowia, a uważając, iż lekarza kasowego w godzinach wieczorowych nie może wezwać, kazał się przewieźć do prywatnej kliniki, gdzie jeszcze tej samej nocy dokonano operacji.

Gdy wyzdrowiał, zwrócił się do Kasy Chorych z żądaniem zwrotu kosztów pobytu w klinice prywatnej i kosztów operacji. Kasa Chorych uwzględniła jego żądanie tylko w części. Za pobyt w klinice zwróciła mu koszty w wysokości stawki, jaką opłaca za swych chorych, wysyłanych do szpitali prywatnych lub miejskich. Odmówiła natomiast kategorycznie zwrotu kosztów za leczenie i operację. I w ten sposób sprawa znalazła się na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który ją rozpatrzył z punktu widzenia ogólnego i zawyrokował, w jakich wypadkach Kasa Chorych obowiązana jest do zwrotu kosztów leczenia ubezpieczonego u lekarza prywatnego (L. Rej. 8642).

Otóż, w myśl orzeczenia, Kasa Chorych tylko w tym wypadku obowiązana jest do zwrotu kosztów, jeśli leczenie w zakładzie prywatnym nastąpiło na skutek zezwolenia Kasy Chorych, lub też w wypadku nagłym, w którym zwłoka grozi niebezpieczeństwem. W tym wypadku jednak uwzględnić należy okoliczność, czy Kasa Chorych mogła czy też nie mogła udzielić natychmiastowej pomocy. W konkretnym wypadku chory powinien był wezwać pogotowie i kazać się przewieźć do szpitala Kasy Chorych i z tego względu zwrot kosztów za leczenie mu nie przysługuje.

Orzeczenie powyższe znajdzie niewątpliwie swe echo w szeregu wypadków, kiedy ubezpieczeni korzystali z prywatnej pomocy lekarskiej, występując później z żądaniem zwrotu kosztów.

Jak wyglądać będzie akcja interwencyjna cen rolniczych?

(!) Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił ogólne zasady polityki interwencyjnej na rynku artykułów rolnych. Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił przedewszystkiem rozszerzyć ramy dotychczasowej akcji interwencyjnej i na niektóre nowe artykuły produkcji rolnej poza temi, które interwencją były już objęte. Komitet Ekonomiczny Ministrów omawiał szczegółowo stronę finansową akcji interwencyjnej, przyczem jak słychać projektowane jest, aby wysokość sum, przeznaczonych na akcję interwencyjną osiągnęła 75 milj. zł. Komitet Ekonomiczny Ministrów nie przesądził sprawy powołania do życia specjalnego Rolniczego Funduszu Interwencyjnego, temniemniej jednak wskazał na konieczność scentralizowania polityki interwencyjnej. Tak więc Rolniczy Fundusz Interwencyjny może wprawdzie nie powstać jako osobowość prawna, jednak polityka interw. może być prowadzona w sposób jednolity przez specjalną komisję, w której skład wejdą ewentualnie przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz reprezentanci zainteresowanych organizacyj gospodarczych w pierwszym rzędzie rolniczych. Finansowanie akcji interwencyjnej ma się odbywać przy pomocy Min. Skarbu, które awansować ma potrzebne sumy, wyrównywując je następnie z wpływów uzyskiwanych na cele akcji interwencyjnej. Ogólna suma przeznaczona na interwencję składać się ma z dotacji Skarbu Państwa równej kwotom, przeznaczonym dotychczas na interwencję oraz z wpływów z opłat specjalnych płaconych w równej mierze przez przemysł i rolnictwo. Szczegóły, dotyczące akcji interwencyjnej, będą ustalone w najbliższym czasie przy współpracy organizacyj rolniczych i przemysłowych. Równocześnie ma być zreorganizowany system zwrotu ceł przy wywozie zbóż, a więc żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, który również będzie objęty interwencją.

Zakup 30o.000 podkładów przez koleje państwowe

(!) Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów omawiano m. in. sprawę zakupów przez polskie koleje państwowe podkładów kolejowych. Zakupy te posiadają duże znaczenie dla rynku drzewnego, wpływając poprzez odciążenie nagromadzonych zapasów drewna na kształtowanie się jego cen.

Komitet Ekonomiczny zalecił, jak się dowiadujemy, polskim kolejom państwowym zakupienie na rok budżetowy 1933-4 około 300.000 sztuk podkładów normalnotorowych. Zakup podkładów dokonany będzie za pośrednictwem administracji lasów państwowych.

Przeprowadzenie tej tranzakcji możliwe jest dzięki dodatkowemu zapotrzebowaniu podkładów w związku z budową kolei Warszawa—Radom i Kraków—Miechów.

Podatek obrotowy od rzemiosła

(!) W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym pracownie i zajęcia rzemieślnicze (rękodzielnicze) opłacają podatek przemysłowy od obrotu według 1 proc., względnie 1,5 proc stawki podatkowej, o ile właściciel lub wykonywujący posiada kartę rzemieślniczą. Pracownie i zajęcia rzemieślnicze nie odpowiadające temu warunkowi opłacają podatek według 2 proc. stawki. W konsekwencji przedsiębiorstwa rzemieślnicze, prowadzone po śmierci właściciela przez wdowy wzgl. opiekunów nad małoletniemi dziećmi, obowiązane były dotąd do opłacenia 2 proc. stawki, a to z tego powodu, że spadkobiercy nie prowadzą osobiście warsztatu i nie posiadają karty rzemieślniczej.

Izba Skarbowa w Poznaniu wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem, aby w tych wypadkach można było stosować ulgowe stawki podatkowe, pod warunkiem jednakże, że faktyczny kierownik zakładu będzie również posiadał kartę. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu przychyliło się całkowicie do wniosku Izby i poleciło stosowanie w tego rodzaju wypadkach ulgowych stawek podatkowych.

Z żydowskiego ruchu spółdzielczego

(;) Z Ekspozytury dla Małopolski Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych we Lwowie komunikują nam:

Dnia 18 bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie nowowybranej Rady Rejonowej. Posiedzenie zagaił p. dr. A. Silberschein wspomnieniem pośmiertnem tragicznie zmarłemu p. drowi Chaimowi Arlosorowowi.

Z kolei Rada Rejonowa przed ukonstytuowaniem się ustaliła wytyczne dalszej pracy i powzięła szereg uchwał w sprawach zasadniczych na ogół zgodnych z dotychczasową linją.

Następnie Rada Rejonowa ukonstytuowała się następująco: Przewodniczącym wybrany został p. dr. A. Silberschein, zastępcami pp. posł dr. E. Sommerstein i dr. Z. Majblum (Złoczów).

Francuskie kontyngenty przywozowe na drzewo

(;) We francuskim dzienniku urzędowym z 15 bm. ukazało się rozporządzenie, ustalające wysokość kontyngentów przywozowych na drzewo i wyroby drzewne Polska uzyskała podobnie jak na pierwsze dwa kwartały br. kontyngent w wysokości 39.992 ton na drugie półrocze br., czyli 19.966 ton na kwartał trzeci i tyleż na kwartał czwarty, na drzewo surowe i półobrobione, natomiast na wyroby drzewne 14 q na każdy z wymienionych wyżej okresów kwartalnych.

Antysemityzm gospodarczy

W dalszym swym artykule na łamach „Kurjera Porannego" p. Stpiczyński rozprawia się z antysemityzmem gospodarczym.

„Wskazywaliśmy już przy różnych okazjach, że antysemityzm dzisiejszy ma charakter sui generis ekonomicznej rewolucji aryjskiej inteligencji zawodowej — jest poszukiwaniem po linji najmniejszego oporu miejsca na zwężonym przez kryzys rynku pracy. W okresie przedwojennym obserwowaliśmy narastanie ostrego antysemityzmu w sferach drobnomieszcz., głównie wśród drobnych kupców, a zwłaszcza wśród niewykwalifikowanych drobnych posiadaczy sklepików. Hasłem tego okresu walki z żydami było: nie kupować u Żyda! A zatem — kupować u „swojego". Charakter walki był wyraźnie określony. A jednak, mimo wielkiego aparatu agitacyjnego i brutalnych metod wywierania presji na kupującą publiczność, nie dała ona żadnych rezultatów.

Dlaczego?

Ponieważ w okresie przedwojennym t. zw. kupiec polski, a raczej Polak zajmujący się handlem, **nie rozumiał, że handel jest funkcją gospodarczą.** W jego przekonaniu był on poprostu łatwym sposobem szybkiego dorobku w drodze dowolnego i wysokiego oceniania swoich usług, oddawanych konsumentowi. Ponieważ kalkulacja ta oparta była na wierze w nieograniczoną uprzejmość kupującego towar, wyrażoną w ochotnem płaceniu zań każdej żądanej przez kupca ceny, przeto pierwszy jego gniew zwracał się przeciw kupującemu, uchylającemu się od tej uprzejmości i udającemu się do konkurenta, kalkulującego skromniej swoje usługi. Dziś jeszcze niejeden kupiec polski wybucha szalonym gniewem na wzmiankę, że ten sam przedmiot można nabyć taniej w innym sklepie. Druga więc fala jego gniewu kieruje się przeciw konkurentowi, którym zazwyczaj okazuje się Żyd. I oto drobina, która powoli rozrastała się w lawinę antysemityzmu i fantastycznego żądania, by kupujący orjentował się według rasy s p r z e d a j ą c e g o, a nie według cen. Żądanie, by konsument pozwalał się wyzyskiwać w imię uczuć solidarności rasowej, świadczy o agospodarczym sposobie myślenia wśród naszych kupców.

Oczywiście stanowisko takie jest nie do obronienia. Obywatel rozsądnie myślący i prawidłowo gospodarujący zarobionym groszem, **szuka tanie-go a nie patrjotycznego kupna. Skarbonką do ofiar są instytucje społeczno-filantropijne ,a nie kieszeń kupca.** Dlatego też, gdy w latach zaostrzonego szowinizmu gromady smarkaczy, **wypędzanych na ulicę przez patronkę wszelkiego głupstwa** — Narodową Demokrację, przylepiały obywatelom i obywatelkom kartki z soczystym napisem: „Ta świnia kupuje u Żydów", poniewczasie **rozpoznawały w udekorowanych swoje matki i swoich ojców,** mocno ściskających swoje skąpe grosze, przed oddaniem ich kupcowi.

Gdyby Narodowa Demokracja, zamiast szerzyć antysemityzm, stanąwszy w obronie konsumenta, piętnowała lichwę towarową i podjęła propagandę na rzecz nauczania kupców polskich zasad racjonalnej kalkulacji — niewątpliwie przyczyniłaby się była do wzmocnienia polskiego kupiectwa — Walka zaś przy pomocy argumentów rasowych ze zjawiskiem ekonomicznem dała w rezultacie same minusy: zły kupiec nie zrozumiał przyczyny swego niepowodzenia, a współżycie Polaków z Żydami zostało głęboko i na długo zakłócone. Rachunek strat pokrywała Polska odrodzona."

Zamachy terorystyczne w Austrji dziełem — Berlina

(I) (K) Policja austrjacka ogłosiła obecnie obszerne sprawozdanie o rezultatach śledztwa w sprawie akcji terorystycznej na terenie republiki austrjackiej. Przypominamy, że Berlin oficjalnie odgraniczył się od akcji terorystycznej w Austrji, zaznaczając, że Rzesza niemiecka nie miesza się do spraw wewnętrznych żadnego innego państwa, w ślad za Berlinem poszedł też Frauenfeld austrjacki, insp. hakenkreuzlerowski po wydaleniu Habichta z granic Austrji, i pełen oburzenia protestował przeciwko podejrzeniom, jakoby organizatorami zamachów bombowych byli hitlerowcy.

Teraz policja austrjacka stanowczo zadaje kłam tym oficjalnym dokumentom i uroczystym zapewnieniom hakenkreuzlerów. Okazuje się bowiem, że **wszystkie zamachy w Austrji popełnione zostały wedle doskonale obmyślonego jednolitego planu, którego szczegóły znane być musiały wodzom hitlerowszczyzny austrjackiej;** że są dowody ścisłej łączności między zamachowcami a emisarjuszami hitlerowskimi z Rzeszy; że jeszcze przed konferencją Habichta z kanclerzem Dollfussem utworzyły oddziały szturmówki hitlerowskiej w Austrji „akademję" dla bombiarzy, by ich odpowiednio wyszkolić. Cały plan świadczy o rafinowanej wprost technice kryminalistycznej, która przewiduje wszelkie możliwości, dla głównych kierowników hitlerowszczyzny austrjackiej postarano się bowiem wcześniej o alibi, a Frauenfeld wybrał się nawet na polowanie. Na policję zgłaszały się rozmaite indywidua, nasłane przez hitlerowszczyznę, by śledztwo naprowadzić na fałszywe tory; główny referent zamachowy Barisani, który miał się wystarać o materjał wybuchowy, oraz dowódca oddziału dostarczającego gazów łzawiących Geister uciekli do Niemiec. Zamachowcy, którzy strzelali do dra Steidle'go w Tyrolu, schronili się do Bawarji, gdzie się nimi rząd bardzo troskliwie zaopiekował. Dla wszystkich zamachowców austrjackich, którzy uciekli do Monachjum, opróżniono nawet osobne koszary. Oto dowody, które ponad wszelką wątpliwość wykazują, że nietylko inspiratorem ale też organizatorem zamachów bombowych w Austrji jest Berlin. Wkrótce znajdą się Niemcy we wielce trudnej sytuacji, będą musiały bowiem „puścić barwę", gdy Austrja zażąda wydania zbrodniczych elementów, które znalazły przytułek w Bawarji.

Można się z góry spodziewać, że Niemcy odmówią żądaniu austrjackiemu. Wynika to jasno z mowy, którą onegdaj wygłosił bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner na przyjęciu dla wydalonych z Austrji emisarjuszy hilerowskich. Minister Wagner oświadczył: „Jasno sobie zdajemy sprawę, że przeciwko obudzonym Niemcom istnieją wrogie nastroje, wiemy że mamy przeciwników tu i tam ale ponieważ o tem wiemy nie mogą ci nasi wrogowie stać się nam niebezpieczni. Zmiażdżymy ich w odpowiednim momencie. **Jestem upoważniony do oświadczenia, że Adolf Hitler swych czołowych ludzi w Bawarji, Rzeszy i w Austrji stuprocentowo kryć będzie;** jestem dalej upoważniony powiedzieć, że **rewolucja dalej maszeruje i nie zejdzie ze swej drogi, aż zmiażdży wszystko co z tą rewolucją nie chce się solidaryzować. Nowe Niemcy muszą objąć wszystkie kraje, w których brzmi mowa niemiecka."**

O stanowisku Rzeszy wobec małej republiki austrjackiej, która broni swej samodzielności, świadczy ten brutalny i wysoce agresywny ton prasy hitlerowskiej w Niemczech. „Der Völkische Beobachter pisze o „nędzy moralnej" austrjackiego kanclerza, o zadżumionym Wiedniu i oświadcza, że walka trwać będzie tak długo, aż zdrajcy z Wiednia nie zostaną napędzeni.

Nowy znak przestankowy

(—) W języku hiszpańskim znaki przestankowe stawia się nie tylko na końcu zdania, ale również na początku — przed pierwszem słowem. Ułatwia to czytelnikowi proces czytania. Odrazu wie już jaka będzie intonacja. Ostatnio koła literackie w Hiszpanji omawiają sprawę wprowadzenia nowego znaku przestankowego, któryby oznaczał śmiech. Podana jest nawet forma graficzna projektowanego znaku: maleńkie półkole odwrócone pałąkiem wdół. Większą ilością tych znaków oznacza się intensywność śmiechu. Cały wiersz tych półkoli oznaczałby głośny i serdeczny śmiech.

ANDRE LEMANDE

Ostatni przyjaciel młodości

Przez pięćdziesiąt lat stary Garcia nie widział swego miasteczka rodzinnego, położonego nad brzegiem rzeki. Wygnał go stamtąd zawód miłosny. Po krótkim namyśle zaciągnął się do marynarki i dwa razy objechał świat.

Lecz pewnego dnia sprzykrzyły mu się te morza dalekie i osiadł niedaleko Saint Malo, otworzył mały szynk i zarabiał na swe utrzymanie, usługując marynarzom i turystom.

Lata ściągnęły twarz jego w zmarszczki, wybieliły mu włosy i pochyliły mu ramiona. Był zmęczony, miewał chwile ciężkiej depresji, jakich nigdy przedtem nie odczuwał.

— Czyżby klimat mi nie służył — zapytywał sam siebie. Zaczęło go męczyć pragnienie ujrzenia raz jeszcze przed śmiercią swego rodzinnego miasta, uściśnięcia swych przyjaciół młodości. Przez długie miesiące starał się przezwyciężyć tę nostalgję, ale tęsknota stawała się coraz bardziej uporczywa i Garcia wreszcie poddał się jej. Wsiadł w pociąg i po osiemnastu godzinach męczącej jazdy przybył na miejsce.

Miasteczko rodzinne powitało go tym samym placem rynkowym, pełnym drzew i ziela, tą samą przystanią, w której unosił się zapach świeżej trawy i wina. A jednak aleja, wiodąca do merostwa wydawała mu się teraz mniej długa niż dawniej, a ulice zdawały się jakby kurczyć. Ale Garcia był ogromnie wzruszony, stare jego serce przepełnione było szczęściem. kroczył po mieście szybko, pełen młodych sił. Uśmiechał się, przyśpieszał — to znów zwalniał kroki, i wciąż szeptał jakieś słowa niezrozumiałe.

Przed fontanną zauważył sklep zegarmistrza. To tu właśnie mieszkał za czasów swej młodości, jego najbliższy przyjaciel Fillol. Wszedł do sklepu, lecz tam go poinformowano, że Fillol zmarł przed pięciu laty i że sklep należy teraz do wnuczki, która już sama jest babką urwisa, wałęsającego się na podłodze w sklepie.

O dziesięć metrów dalej znajdował się sklep spożywczy Larnauda.

Larnaud! — towarzysz zabaw, hulanek i przygód młodości. Kobieta za ladą poinformowała go, że Larnaud znikł dwadzieścia lat temu, zabrawszy swoje i obce pieniądze.

Pukał do drzwi innych przyjaciół i znajomych, lecz każda wizyta przynosiła tylko rozczarowanie. Nie znalazł ani jednego z tych, których znał i kochał. Z głową opuszczoną, krokiem mniej dumnym kontynuował Garcia swój spacer i tak w zamyśleniu doszedł do hotelu pod „Białym koniem". Szyld świeżo przemalowany wisiał na dawnem miejscu. Krew uderzyła staremu do skroni. Mózg jego przeszyła błyskawica... To tu mieszkała ongiś piękna Noelja, ta, z powodu której musiał... Przed domem w dużym staroświeckim fotelu siedziała stara kobieta: wielka, roziana, obrzydliwa bryła:

— Czy nie zna pani przypadkiem Noelji Colline?

— To ja, drogi panie, czego pan odemnie chce — odpowiedziała stara ochrypłym głosem.

Oddalił się szybko bez odpowiedzi, chwiejąc się jak pijany. Jakże żałował teraz, że tu przybył!

Przyjaciele jego albo umarli, albo na złą drogę, a jego urocza, dumna i wyniosła Noelja, marzenie, które opromieniało pięćdziesiąt lat jego życia, jest starym potworem. Jaka okropność! Wyjedzie stąd następnym pociągiem. Chłód zmroził mu krew i serce. Nikogo już nie zobaczy, ani nie pozna. Podniósł głowę. Tuż przed sobą miał szyld, na którym dużemi literami widniało nazwisko: Jacques Laloubère. Przypomniał sobie. Młody chłopiec, ner

Noc stu odrzuconych wniosków i jednej niespodzianki

Sprawa jednego z braci Steinerów wyłączona celem zbadania stanu umysłowego. — Przed wyrokiem w sprawie drugiego brata.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Tarnów, 23 czerwca.

(—) Niedużo brakowało, a noc z czwartku na piątek przyniosłaby rozstrzygnięcie sądowe w sprawie tragedji wesołowskiej, której tajemnice, równo pół roku temu pochłonęła studnia Mojżesza Steinera. Wyrok byłby zapadł omal-że z zegarkową dokładnością o tejsamej porze, kiedy — wedle tezy oskarżenia — miała 6 miesięcy temu mieć miejsce ponura zbrodnia. Tymczasem zaszły pewne niespodzianki, które spowodowały opóźnienie się tego terminu i wogóle zasadniczy wprowadziły zwrot w procesie.

Po czwartkowej przedpołudniowej rozprawie, wypełnionej głównie przesłuchaniem biegłego Dr. Bodzenty; — rozprawa popołudniowa poświęcona była przesłuchaniu reszty świadków obrony.

Na wzmiankę z pośród nich zasługuje jeszcze **Michał Solak**, domniemany adorator ś. p. Marji Bagińskiej, z zawodu murarz, świadek bardzo rozmowny i swobodny. Potwierdził on omal- że wszystko, co tylko świadkowie obrony o nim twierdzili: A więc: ma żonę i 8-ro dzieci, w dodatku także i teściową, która wyprowadza go z równowagi. W stanie zachwianej równowagi lubi sobie popić i to w towarzystwie damskiem. W czasie, gdy pracował u Steinerów jako murarz, popijał w kuchni wino i piwo z Bagińską, przyczem nie tai, iż wyrażał się, że się z nią ożeni, czy to po śmierci swej żony, czyteż po uzyskaniu rozwodu. Może byłby to nawet uczynił, gdyby nie przedwczesna śmierć denatki, z którą — świadek podkreśla to stanowczo — nie miał bliższych stosunków. Krytycznego dnia nie był w domostwie Steinerów.

Duże wrażenie wywarły zeznania Chaima Appla, radnego gminnego w Zakliczynie, inteligentnego ortodoksy, który do znanych już szczegółów o enuncjacjach Sukmana na temat niewinności Steinerów dorzucił jeszcze taki epizod: Dnia 5 stycznia Sukman doszedł do świadka w towarzystwie Bacy i nawiązał rozmowę na temat Steinerów. Wspomniał przytem, że jest świadek, który widział sprawców. Appel oświadczył, że świadek ten powinien udać się na policję, na co Sukman po żydowsku: **to jest ten świadek, Baca, ale on widział „a szwere krenk" (tzn. nic) i tylko wobec ciężkich czasów trzeba sytuację wykorzystać, żeby coś zarobić.** Zaraz potem Sukman już w języku polskim, w obecności Bacy, proponował świadkowi interwencję u Steinerów w sprawie tego zarobku, oczywiście bezskutecznie. Baca robi wrażenie osoby, pozostającej pod wpływem Sukmana, który razem z nim handluje, a nie mając kredytu choćby na grosz, musi mieć zawsze koło siebie takiego „asystenta", przy pomocy którego popełnia różne ciemne interesy.

W POWODZI WNIOSKÓW.

Serję końcowych wniosków zainaugurował **prokurator Dr. Klimczyk**, proponując przesłuchanie jakiegoś b. więźnia, którego w czasie wspólnego pobytu w celi Steinerowie mieli namawiać by po wyjściu z celi postarał się dla nich za pieniądze o „lewych" świadków. Obrońca wyraża swą zgodę na ten wniosek, a równocześnie wnosi na przesłuchanie Szlomy Steinera na okoliczność, że proponowany przez prokuratora świadek rozmawiał wczoraj na korytarzu sądowym z — oczywiście — Sukmanem!

Obrońca Dr. Aschenbrenner wnosi poza całym szeregiem drobniejszych wniosków na:

1) wezwanie do rozprawy świadka Marcina Hawranka, zam. w Cieszynie czeskim na stwierdzenie okoliczności, że w czasie **od 21 do 23 grudnia ub. r. Ignacy Baca przebywał w Cieszynie, nie mógł zatem krytycznej nocy być wraz z Sukmanem opodal studni Steinerów;**

2) poddanie kożucha jednego z oskarżonych badaniu w Zakładzie medycyny sądowej w Krakowie dla stwierdzenia braku śladów krwi,

3) **przeprowadzenie wizji lokalnej w Wesołowie** celem sprawdzenia niektórych odległości, niezapodanych w szkicach urzędowych, oraz oglądnięcia studni dla wykazania możliwości nieszczęśliwego wypadku przy nabieraniu wody. Wizja ma być nad to przeprowadzona w porze nocnej z udziałem świadków Pałacha, Bacy i Sukmana, którzy wskażą miejsce, w jakiem znajdowali się w chwili, kiedy mieli widzieć sylwetki uciekające od studni;

O NOWYCH BIEGŁYCH.

4) dopuszczenie nowych biegłych prof. Olbrychta i prof. Wachholza z Krakowa, celem wydania ponownej szczegółowej opinji sądowo- lekarskiej sprawie sekcji zwłok i przyczyn śmierci a to wobec rażących sprzeczności, jakie zachodzą między biegłymi DremBodzentą z jednej, oraz Drem Frenklem i Drem Türschmielem z drugiej strony, oraz wobec wadliwości obu tych orzeczeń;

5) zwrócenie się w tejsamej sprawie (zob. ad 4) o opinję do fakultetu medycznego jednego z uniwersytetów.

Prokurator sprzeciwia się trzem pierwszym wnioskom, pozostawiając dalsze ocenie trybunału.

Narada trybunału nad tymi wnioskami trwa ponad dwie godziny i przeciąga się do godz. 1-szej w nocy. **Trybunał postanawia wszystkie wnioski odrzucić**, przyczem odrzucenie wniosków o nowych biegłych wzgl. fakultet motywuje w ten sposób, że sprzeczność między orzeczeniami biegłych może nie mieć decydującego wpływu na opinję sędziów przysięgłych.

JESZCZE SUKMAN.

Obrońca zgłasza dalszą serję wniosków, a to poza nowymi świadkami na pewne okoliczności, wniosek o dowód z całego szeregu podanych wedle numerów aktów karnych, dotyczących Salomona Sukmana w czasie od r. 1926 do 1932 (14 aktów), oraz Ignacego Bacy (3), celem oceny wiarygodności ich zeznań. W związku z tem wnosi obrońca na poddanie Sukmana zbadaniu przez lekarzy psychjatrów celem stwierdzenia, że Sukman jest osobnikiem o chorobliwej kłamliwości i defekcie moralnym, cechach, dyskwalifikujących jego zeznania jako świadka.

Gdy i te wnioski dzielą los poprzednich, a w wysokim stopniu zdenerwowany przewodniczący wytyka obrońcy, że składa wnioski na raty, ten występuje z ostatnim rewelacyjnym wnioskiem, na

ZBADANIE STANU UMYSŁOWEGO OSK. SALOMONA STEINERA.

W obszernej motywacji wniosku obrońca zaznacza, że trybunał odrzucając poprzednie wnioski uniemożliwił obronie wszechstronne oświetlenie całokształtu sprawy W tym stanie rzeczy nie pozostaje obrońcy nic innego, jak zażądać badania stanu umysłowego osk. Salomona Steinera, przyczem obrońca podkreśla, że daleki jest od porzucenia tezy o zupełnej niewinności obu oskarżonych, jednakowoż sposób tłumaczenia się osk. Salomona Steinera, jego ustawiczne zmiany zeznań w śledztwie i na rozprawie świadczą o braku pamięci, będącym wynikiem choroby umysłowej, w następstwie przebytego w dzieciństwie zapalenia opon mózgowych i upadku na głowę.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Trybunał po półgodzinnej naradzie ogłasza o godz. 3-ciej nad ranem

sensacyjną uchwałę:

Przekazuje się Salomona Steinera badaniu lekarzy psychjatrów i w tym celu wyłącza się jego sprawę. Sądzony będzie obecnie jedynie osk. Chaskiel Steiner.

Wobec braku dalszych wniosków przewodniczący wśród ogólnego poruszenia na sali, wypełnionej mimo spóźnionej pory do ostatniego miejsca, zamyka przewód sądowy.

Dalszy ciąg rozprawy, już wyłącznie przeciw Chasklowi Steinerowi (pytania i wywody końcowe), wyznacza przewodniczący na piątek, godz. 3-cią popoł., gdyż przedpołudniem sala jest zajęta na inną rozprawę.

Publiczność powoli opuszcza budynek sądowy, w którym przez 16 godzin toczyła się rozprawa. Nieoczekiwana i zgoła niezwykła decyzja trybunału wywołuje najróżnorodniejsze komentarze. Do zasłużonego snu nikt się jakoś nie kwapi, a podpisany siada do napisania powyższej relacji.

Na dworze już świta biały dzień, który przyniesie — nie rozstrzygnięcie, lecz połowiczne załatwienie procesu wesołowskiego. **Z. M.**

---

wowy, zgorzkniały, o którego skąpstwie i chciwości już wtedy wiele sobie opowiadano. Wszedł do sklepu. Ogarnął go przyjemny zapach świeżo ściętego drzewa. Nad warsztatem z rękoma wyciągniętemi pochylał się starzec. Ah. oto i on. Poznał go natychmiast. Ta sama sucha, koścista twarz, te same żywe świdrujące oczy.

Garcia zawołał go po imieniu.

Bernad Garcia! — To ty rzeczywiście!

Stary Laloubère nie był bynajmniej zdziwiony. ani wzruszony. Włożył na nos okulary, przyjrzał mu się uważnie, wyciągnął rękę i powiedział:

— Wiedziałem, że wrócisz.

Wielka fala szczęścia ogarnęła nagle Garcia A więc, ktoś czekał na niego w jego mieście rodzinnem, i uważał to za zupełnie naturalne, że powrócił.

— To prawda, Laloubère. myślałeś o mnie?

— Tak, częściej niż to sobie wyobrażasz. Jesteś w moim wieku. Powtarzałem wciąż sobie: „Nie to niemożliwe, by nie odwiedził nas tu przed udaniem się na wieczny spoczynek. To poczciwy chłop i ma serce".

— Tyś to mówił. Laloubère?

— Przysięgam ci, stary!

— Laloubère, daj, muszę cię uścisnąć.

— Jeżeli ci to sprawia przyjemność, odrzekł drugi bez entuzjazmu.

Potrząsając nim, ściskając go za ręce, Garcia mówił:

— A teraz stary napijmy się czegoś. Nieczęsto się ludzie odnajdują po tylu latach rozłąki!

Usiedli przy stole nakrytym ceratą. Laloubère przyniósł dwa maleńkie kieliszki, które napełnił wstrętnym likierem. Ale Garcia był teraz w nastroju, w którym wszystko wydaje się zachwycające i smaczne.

— Ten stary Laloubère, powtarzał wciąż radośnie wzruszony, stary Laloubère. A więc myślałeś o mnie!

— Każdej niedzieli. Gdyż było to właśnie w niedzielę, kiedy tak nagle zniknąłeś. nie uprzedzając nikogo. Przypominam to sobie doskonale. I bynajmniej nie byłem z tego zadowolony, możesz mi wierzyć!

Garcia nie mógł powstrzymać łez:

— Naprawdę żałowałeś, żem poszedł?

Do djaska! Toć to była strata! Ale. widzisz. nigdy nie straciłem nadziei Wiedziałem, że nie zechcesz umrzeć ni spłaciwszy długu!

Garcia spojrzał na niego zdziwiony:

— Moje długi! Jakie długi?

— Pięćdziesiąt franków! Tak. wiesz o tem doskonale. Było to pewnego wieczoru, byłem wtedy trochę podchmielony, a ty przegrałeś w karty. Pożyczyłem ci wtedy pięćdziesiąt franków. Gdy piję, zawsze robię głupstwa...

— Pamiętasz napewno?... Ja?...

— Czy pamiętam? Od pięćdziesięciu lat każdej niedzieli powtarzam to sobie: dwa louisdory po 20 franków i jeden 10-frankowy.

— Proszę, oto mój dług.

Ale Laloubère wyprostował się:

— A procenty? Obliczenie jest proste! Przez pięćdziesiąt lat procenty wynoszą dwu- i półkrotną sumy. Należy mi się sto siedemdziesiąt pięć franków.

Stary Garcia poczuł się zdruzgotany: jeden, jedyny przyjaciel oczekiwał go wiernie, ale poto tylko. by ściągnąć swą należność.

— Masz, kacie' swe 175 franków!

Wyprostował się. wstał i skierował się dumnie w stronę drzwi.

A Laloubère odprowadzając go, powiedział swym ostrym głosem:

Nie powinieneś się uskarżać. staruszku Dałem ci 50 franków w złocie. a ty zwracasz mi papierek. a więc szmatkę. nie To ja jestem tym oszukanym — a ty, Garcia, przysięgam ci zrobiłeś dobry interes.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VI. Nr. 4

IV. Konferencja Zjednoczenia Kobiet Żydowskich Zachodniej Małopolski i Śląska

Kraków, w czerwcu.

§ Nasz IV-ty Zjazd stał w zupełności pod znakiem Palestyny. Nigdy bardziej jak tym razem nie odczuwało się, że organizacja WIZO jest zrzeszeniem nawskróś palestyńskiem i na Palestynę nastawionem. W obecnym czasie burzy i ciemnych chmur z jednej strony, — a jasno świecącego słońca w Erec z drugiej strony, tęczowy most tęsknoty i entuzjazm dla palestyńskiej rzeczywistości skrzył się świetnemi barwami — słów i czynów. I to zarówno u starszego, jak i młodszego pokolenia kobiet, zrzeszonych w WIZO. Że przywilej czynu jest słusznem i koniecznem prawem natury młodzieży, wykazało młode WIZO przez założenie własnej hachszary i pługi, kierując tem samem zaszczepione ideały na tory realnego urzeczywistnienia. Pokolenie starsze przechodzi obecnie — jeżeli rzec tak można — hachszarę wewnętrzną, do której przyczyniają się niezawodnie ciężkie warunki życia golusowego, równe niejednokrotnie „czarnej robocie", wymaganej przy hachszarze chalucowej. Ta właśnie hachszara wewnętrzna była tonem dominującym na czwartym naszym Zjeździe. Przemawiała głosem serdecznym i wzruszającym od pierwszych słów powitania, wypowiedzianych po hebrajsku przez przeodniczącą Zjazdu, poprzez referaty, przedstawiające codzienne życie palestyńskie — aż po dyskusję i rezolucje.

Atmosfera Zjazdu, przesiąknięta Palestyną, była zarazem wypoczynkiem i bodźcem, radością i podnietą, gorącem wezwaniem do pracy i czynu. Do pracy i czynu bowiem przynagla człowieka nietylko srogi bicz losu, czasem łaskawy uśmiech losu dodaje zmęczonemu nowych sił i silnej wiary. A nasz los hojnie dziś szafuje i biczem i uśmiechem.

Siła i wiara w swe dzieło wysiłku palestyńskiego opiera się w dużej mierze na poparciu duchowem żydostwa golusowego. Praca i dzieło kobiet palestyńskich tem będzie lepiej i łatwiej wykonana, im goręcej kobiety w golusie służyć będą sprawie swoich sióstr w Erec. Nasz czwarty Zjazd, jego referaty, dyskusje, jego cała serdeczna atmosfera, daje pełną rękojmię i pewność, że praca dla Palestyny staje się kobietom coraz bliższa, droższa i coraz bardziej własna.

OTWARCIE ZJAZDU

Zebrane w salach „Solidarności" delegatki z miast prowincjonalnych i z Krakowa, jakoteż przedstawiciele wielu sjonistycznych organizacyj i licznych gości powitała przewodnicząca WIZO dla Zachodniej Małopolski i Śląska, p. Marja Apte. W przemówieniu swem zaznaczyła, że dzieło WIZO wymaga pracy nietylko w Palestynie, ale w równej mierze w golusie, gdzie uskuteczniają ją 50 federacyj.

WYBÓR PREZYDJUM ZJAZDU I KOMISJI

Po otwarciu Zjazdu przystąpiono do wyboru prezydjum Zjazdu i do wyboru komisji:

Przewodnicząca Zjazdu: **Dr. Stillerowa**, wiceprzewodniczące: pp. **Liebermannowa** z Oświęcimia, **Haselnussowa** z Bielska, **Wexbergowa** z Żywca. — Komisja permanencyjna: przewodnicząca **Silberstein**owa, komisja weryfikacyjna: przewodnicząca **Tenzerowa**.

POWITANIA

Przewodnicząca Zjazdu p. **Dr. Stillerowa**, wita zebranych serdecznem przemówieniem, wygłoszonem po hebrajsku, co przyjęte zostało hucznemi i długotrwałemi oklaskami. Po odczytaniu listu powitalnego z londyńskiej Centrali WIZO i od posła Dra Thona przedstawiciele różnych organizacyj witają Zjazd, podnosząc w swych przemówieniach z uznaniem działalność WIZO w Krakowie, rozrost i aktywność tej organizacji we wszystkich dziedzinach żydowskiego życia.

SPRAWOZDANIE CENTRALI KRAKOWSKIEJ.

Imieniem Centrali krakowskiej składa sprawozdanie p. **Marja Apte**: Półtoraroczny okres od ostatniego Zjazdu minął pod znakiem pogłębienia i rozszerzenia naszej organizacji. Federacja Zachodniej Małopolski i Śląska sumiennie wypełniła swoje zobowiązania. Budżet na r. 1932-33, t. j. 600 funtów, został w całości wypełniony. Prócz tego dalyśmy 25 funtów na Energency-Fond. Pracujemy wydatnie na Keren Hajesod i Keren Kajemet. W wykazie Keren Kajemet jest WIZO na pierwszem miejscu i ma najwyższy kontyngent. Pracujemy również dla Ezry chalucowej i dla Tarbutu. Nasza praca kulturalna rozwija się pomyślnie przez urządzanie kursów języka hebrajskiego, seminarjów, odczytów i zebrań dyskusyjnych. Praca społeczna wykazuje dodatnie rezultaty. Biuro pośrednictwa pracy dało kilkadziesiąt posad, kursa dla wychowawczyń żydowskich z małym internatem dla dziewcząt rozwijają się do skonale. (Oklaski).

REFERAT DR. OLGI WILLEROWEJ

Następnie głos do referatu zabiera Dr. Willerowa, która wróciła przed kilku tygodniami z podróży do Palestyny. Prelegentka przedstawia zebranym barwny i ogromnie interesujący obraz kraju i codziennego życia w Erec. Opisuje wygląd i pracę w kolonjach i kwucach, piękną farmę dziewcząt w Nahalal, doskonałość dróg i komunikacyj autobusowych, urok gajów pomarańczowych i zbożowych łanów, uprawianych przez silne, opalone na bronz postacie rolników palestyńskich. Przechodzi z kolei do opisu miast, do instytucyj społecznych WIZO, do barwnego życia karnawału purymowego w Tel Awiwie. Piękny kraj — ciekawi, wartościowi ludzie, życie swobodne i pełne treści, oto ogólne wrażenie, jakie odnosi każdy, kto Palestynę widział, a człowiek taki już jej więcej zapomnieć nie może. (Żywe oklaski.)

REFERAT DR. STILLEROWEJ.

(:) Po przerwie objadowej i po sprawozdaniu grup prowincjonalnych, które wykazały wszędzie zadawalającą pracę, Dr. Stillerowa wygłasza interesujący referat organizacyjny, w którym omawia wszystkie sprawy dzielnicowej organizacji, a więc przemawia za utrzymaniem dotychczasowego budżetu, przedstawia pozytywny stosunek centrali WIZO chalucjut młodego WIZO stosunek do Organizacji sjonistycznej i sprawę przedstawicielstwa WIZO na kongresie sjonistycznym. Jako sprawę pierwszorzędnej wagi uważa prelegentka nieustającą akcję werbunkową dla WIZO. Wkońcu zaznacza potrzebę większej, jak dotąd hebraizacji kobiet i podnosi konieczność intenzywnej pracy dla funduszów palestyńskich. (Oklaski.)

DYSKUSJA

Nad sprawozdaniami i referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierały: **dr. Feuermanowa** ze Lwowa, przedstawiając różnice w prowadzeniu pracy organizacyjnej między Wschodnią a Zachodnią Małopolską, widoki chachszary Młodego WIZO, potrzebę opieki nad dziewczętami, przybywającemi do Palestyny. Następnie przemawiały pp. **Aptowa**, **dr. Moszkowska** o zakładaniu nowych grup na Śląsku, **Karmelowa** w sprawie hebraizacji, **Haselnussowa** z Bielska, **Perlmutterowa**, **Sonnenscheinówna**, **Horowitzowa**, **Stendigowa**, **Jassenowa**. Po zakończeniu dyskusji p. Lauterbachowa opowiada niezmiernie interesująco o swych niezatartych wrażeniach z niedawno odbytej podróży palestyńskiej.

Po tem miłem i wzruszającem wrażeniu kończy się Zjazd odczytaniem rezolucyj i odśpiewaniem Hatikwy.

REZOLUCJE.

(:) 1. Konferencja przyłącza się do protestów całego żydostwa przeciwko barbarzyństwom i gwałtom fizycznym i moralnym, wymierzonym przeciw braciom i siostrom naszym w Niemczech i apeluje do kobiet żydowskich, aby przez intensywny udział w pracy około odbudowy Erec przyczyniły się do stworzenia stałych podstaw bytu narodowego dla całego żydostwa.

2. Konferencja wyraża Egzekutywie Światowej w Londynie pełne uznanie za umiejętne i celowe kierowanie pracą w obecnych ciężkich warunkach.

3. Konferencja w pełnem zrozumieniu sytuacji dzisiejszej w Palestynie uchwala mimo ciężkich warunków ekonomicznych utrzymać kontyngent swój w dotychczasowej wysokości, tj. 600 f. na następne dwa lata.

4. Mając pełne zrozumienie dla konieczności rozbudowy instytucyj WIZO w Palestynie, wymagających nietylko moralnego, lecz i materjalnego poparcia całego kobiecego społeczeństwa żydowskiego, konferencja uchwala przeprowadzenie skoncentrowanej i czasowo ściśle określonej akcji werbunkowej (wrzesień „październik") w Centrali i w grupach. Równocześnie konferencja nakłada obowiązek na Centralę, aby łącznie i przy pomocy wydatnej swych większych grup prowincjonalnych przystąpiła w jesieni do zorganizowania nowych grup WIZO.

5. W uwzględnieniu obecnej wyjątkowej sytuacji, wymagającej jaknajszybszego wykupu poważnej ilości ziemi w Palestynie, konferencja przypomina o obowiązującej nas uchwale intensywnej współpracy na rzecz ŻFN.

6. Konferencja uchwala ponownie wydatną współpracę i pomoc przy akcjach Keren Hajesod.

7. Konferencja przypomina i poleca Centrali i grupom współpracę z lokalnemi Komitetami Ezry Chalucowej, której obowiązki i zadania wzrosły wobec silnej allji w ostatnich miesiącach.

8. a) Konferencja wita z szczególnem zadowoleniem budzący się w Młodem WIZO ruch chalucijut i wzywa delegatki na VII. Światową konferencję do usilnego poparcia postulatów tego ruchu wobec konferencji.

b) Konferencja poleca krakowskiej Centrali WIZO, aby poprzez Egzekutywę londyńską podjęła odpowiednie starania celem uzyskania certyfikatów dla dziewcząt zawodowo wyszkolonych w Mł. WIZO.

c) Konferencja poleca Centrali zwrócić się do odpowiednich czynników w Londynie i Palestynie, celem zorganizowania stałej opieki i pomocy dla członkiń WIZO, przybywających do Palestyny.

9. Konferencja, uznając hebraizację żydostwa za jeden z głównych postulatów narodowych, nakłada na wszystkie grupy obowiązek intensywnej propagandy i szerzenia znajomości języka hebrajskiego wśród swych członkiń.

10. Konferencja uchwala wyrazić redakcji i administracji „Nowego Dziennika" uznanie za doskonałe i celowe prowadzenie tego pisma, będącego wybitną trybuną obrony interesów żydostwa i podziękowanie za stałe i chętne udzielanie gościny na łamach pisma dla wszelkich spraw, związanych z działalnością WIZO.

NASZ II. KONKURS LETNI

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 9 sierpnia 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło miejsca w następujących pensjonatach:

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Szczawnicy Zakopanego i Zawoji

1 miejsce w pensjonacie WP. Krumholzów w willach „TEMIDA" i „ARKADJA" w Szczawnicy

2 miejsca w pensjonacie WP. Weindlingowej „PRZYSTAŃ" w Zakopanem

1 miejsce w pensjonacie WP. Hugo Fischera „ŚWIT" w Zawoji

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 28 czerwca do końca lipca br. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 3 sierpnia b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (II. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przyczem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z trzech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

LOSOWANIE KONKURSOWE odbędzie się 8 sierpnia b. r. o g. 4-tej popołudniu, w budynku „N. Dziennika" w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w nrze z dnia następnego.



Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) W zawodach o mistrzostwo w piłce nożnej Tarnovia wygrywa z 16 p. p. 4:1, Metal z Makkabią 4:2, Czarni z Gwiazdą- Stern 5:2.

Mecz Ż. M. S. — Samson zakończył się zwycięstwem pierwszego w stosunku 1:0. Klęska niezasłużona jedynie z winy sędziego p. Gajdy, którego nieumiejętne, nacechowane brakiem znajomości przepisów, rozstrzygnięcia wywołały żywe niezadowolenie, tak komisji kwalifikacyjnej jak i publiczności.

Przed rozpoczęciem gry złożyły obie żydowskie drużyny hołd nieodżałowanej pamięci Dra Arlosorowa, jednominutowem milczeniem. Publiczność przez powstanie z miejsc uczciła również pamięć Zmarłego.

Sprawa założenia oddziału Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Tarnowie przybiera konkretne formy. Odbyte zebranie założycielskie wyłoniło Komitet organizacyjny w skład którego wchodzą: pp. Fenichel (przewodniczący), Grünberger (zast. przew.), Fröhlich, Löffel (sekretarze), Weiss (skarbnik). Znaczna ilość reflektantów zgłosiła swe przystąpienie. Pierwsza zbiorowa wycieczka odbędzie się w malownicze okolice Pleśny do Lubienki.

Zarząd sekcji gimnastycznej Samsonu postanowił w r. b. prowadzić kursy w miesiącach letnich. Jak w sezonie zimowym tak i w obecnym mogą ćwiczyć dzieci i młodzież obojga płci w oddzielnych grupach na wolnem powietrzu. Opłata miesięczna została znacznie obniżona. Z. F.

Najbliższe mecze ligowe

(—) W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Legja—Warszawianka, (sędzia p. Pietsch), w Lodzi L. K. S.—22 p. p. (s. p. Schneider), we Lwowie Pogoń—Czarni (p. Seidner), w Krakowie Garbarnia—Wisła (p. Rumpler), w Poznaniu Warta—Cracovia (p. Wardęszkiewicz).

MISTRZOSTWA LIGI WATERPOLOWEJ W POLSCE.

(—) W nadchodzącą sobotę i niedzielę (24 i 25 bm.) odbędą się w Warszawie dwa mecze piłki wodnej, a to AZS—Cracovia i AZS—EKS Katowice. We czwartek 29 bm. walczy EKS z Makkabi Kraków.

ECHA NIEPOWODZENIA SZERMIERZY.

(—) Przykrem echem odbiła się w Polsce wiadomość o porażce naszej drużyny szablowej z Anglją podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie i zajęcia przez nią ostatniego miejsca w finale. Na jej usprawiedliwienie trzeba zaznaczyć, że walczyła trzeci z kolei bezpośrednio po sobie następujący mecz, a przytem do reszty dobiło nerwowo naszych szermierzy stronnicze sędziowanie. Z tego powodu doszło do poważnego zatargu. Gdy sędziowie już zbyt wyraźnie „pomagali" Anglikom przy stanie 3:7, kapitan drużyny polskiej p. Papee zaprotestował przeciwko temu i domagał się zmiany składu komisji sędziowskiej. Interwencja ta nie odniosła skutku, wobec czego Polacy, po rozegraniu jednej jeszcze walki (przegranej) przy stanie 3:9 przerwali walkę.

Na znak protestu drużyna polska nie stawiła się do indywidualnych rozgrywek na szable, delegując jedynie dwóch zawodników rezerwowych Franza i Sobika. Obaj nie doszli do finału, ale Sobik odpadł dopiero w półfinale.

KURSY SANITARNE DLA SPORTOWCÓW.

(—) Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej wspólnie z Poradnią Sportową przy Okr. Urz. Wych. Fizycznego w Krakowie, urządza w najbliższym czasie kursy sanitarne dla członków wszystkich klubów i towarzystw sportowych, w celu wyszkolenia t. zw. samarytaninów sportowych, mogących nieść natychmiastową fachową pomoc lekarską, przy wypadkach, jakie mają często miejsce na naszych boiskach.

Inicjatywie KZOPN należy tylko przyklasnąć i życzyć, by absolwenci powyższych kursów znaleźli się jaknajprędzej na boiskach.

(—) **HAKOAH WIEDEŃSKI** gra w Polsce w II. połowie lipca z Warszawą, Legją, LKSem. Cracovią i Pogonią.

Półfinały Pucharu Davisa

(—) AUSTRALJA POKONAŁA JAPONJĘ 3:2. Australczycy prowadzili już 3:0, gdyż Crawford i Mac Grath wygrali swe single z Nunoi'em i Satoh'em, oraz doublea. Wielką sensacją były następne klęski Crawforda ze Satoh i Mac Gratha z Nunoiem. — Anglja zaś pokonała gładko Czechosłowację 5:0. Perry i Austin zwyciężyli Menzla i Hechta. — Tak więc do finału strefy europejskiej dochodzą Anglja i Australja.

(—) NOWY TALENT AMERYKI NAZYWA SIĘ GENE MAKO, posiada zaledwie 17 lat i studjuje w Kalifornji. W tym sezonie uzyskał szereg doskonałych wyników. Doskonale zapowiada się pozatem młody tennisista Stoeffen, który ostatnio stoczył równą walkę z Allisonem, ulegając mu dopiero w piątym secie.



SOBOTA, 24 CZERWCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Płyty, 12,25 Przegląd prasy, 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy, 14,55 Komunikat eksportowy, gospodarczy, płyty, 16 Audycja dla chorych, 16,30 Utwory J. Straussa, 17 Pogadanka aktualna, 17,15 Koncert popularny z Ciechocinka, 18,15 „Kajakiem na jeziorach i rzekach pomorskich" — dyr. J. Grabowski, 18,35 Recital fortepianowy L. Berkwicówny: Brahms, Liszt, Faure, Ravel, 19,20 Rozmaitości, komunikaty, 19,40 Kwadrans literacki: „Awans Hieronima Częścika" — A. Kawczyńskiego, 20 Koncert muzyki lekkiej, dyr. St. Nawrot, J. Gordez (śpiew), Ł. Urstein (akomp.): Delibes, Waldteufel, Kalman, Malinowski, Nedbal, Lewandowski, w przerwie: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące, 21,30 Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza, 22 Muzyka lekka i taneczna, 22,25 Wiadomości sportowe, 22,35 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 22,40—24 Muzyka lekka, około 23,30 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej, 24 Hejnał

Warszawa (1411.8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, wiadomości sportowe, płyty, chwilka gospod. domowego. 11'57—15'35 p. Kraków. 15'35 Muzyka żydowska (płyty). 16—24 p. Kraków.

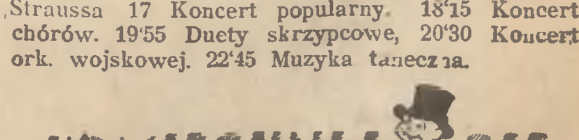
Katowice (408.7) 7—8 p. Warszawa. 11'57—17'15 p. Kraków. 17'15 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17'40—19'10 p. Kraków. 19'10 „Pod wielkim znakiem matematyki" — prof. dr. Wilkosz. 19'25—24 p. Kraków

Lwów (380.7) 7—8 p. Warszawa. 11'57—15'35 p. Kraków. 15'35 Koncert ork. salonowej dyr. T. Seredyński. 16—21'10 p. Kraków. 21'10 Reportaż z wieży lwowskiego ratusza — p. M. Grekowicz. 21'30—24 p. Kraków.

Rzym (441.2) 13, 17'30 Koncerty. 20'45 „Faust" — opera Gounoda.

Praga (488.6) 6'20, 10'10, 12'30, 19'25 Muzyka, śpiew. 20'20 Pieśni. 20'45 „Dolly" — operetka Provaznika. 22'15 Radjofilm.

Wiedeń (518.1) 11'30 Kapela. 16'05 Sonata R. Straussa 17 Koncert popularny. 18'15 Koncert chórów. 19'55 Duety skrzypcowe. 20'30 Koncert ork. wojskowej. 22'45 Muzyka taneczna.



W SĄDZIE

Sędzia: A teraz proszę odpowiedzieć, w jaki sposób oskarżony otworzył kasę pancerną.

Oskarżony: Wykluczone, panie sędzio, mogę zeznać tylko przy drzwiach zamkniętych. Na sali znajdują się konkurenci.

(New-Yorker)

POCZĄTKUJĄCY SPORTSMAN

(:) — Czy nie umie pan czytać? Na tablicy napisane jest wyraźnie: „Droga dla kolarzy zamknięta"! — grzmi policjant rowerzystę.

— Owszem, czytać umiem, panie starszy, ale nie umiem jeszcze zsiadać z roweru.

(Ti-Bis)

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Spór o gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

(;) Spór spadkobierców Andrzeja hr. Zamojskiego ze skarbem państwa o zwrot skonfiskowanego gmachu, w którym mieszczą się obecnie biura ministerstwa spraw wewnętrznych, wejdzie w tych dniach w stadjum ostateczne. Spadkobiercy Andrzeja Zamojskiego wystąpili w swoim czasie na drogę sądową przeciw skarbowi państwa, domagając się zasądzenia zwrotu gmachów przy ulicy Nowy Świat w Warszawie, które zostały skonfiskowane Andrzejowi hr. Zamojskiemu przez władze rosyjskie, a następnie objęte przez niemieckie władze okupacyjne, od których przejął je na własność skarb państwa.

W Sądzie Najwyższym odrzucona została teza prokuratorji generalnej, sprzeciwiająca się zwrotowi posesji spadkobiercom Andrzeja Zamojskiego. Sąd Najwyższy powziął uchwałę, iż sprawa powinna być powtórnie rozpatrzona przez Sąd Apelacyjny. W tym stanie rzeczy sprawa ta wraz z wszystkiemi innemi sprawami sądowemi o zwrot majątków skonfiskowanych przez władze carskie, a przejęte przez skarb państwa, została przekazana — na mocy specjalnej ustawy sejmowej — do rozpatrzenia ministrowi skarbu. W najbliższych dniach oczekiwać należy podpisania przez ministra skarbu rozporządzenia, na mocy którego spadkobiercy Andrzeja hr. Zamojskiego otrzymają odszkodowanie w wysokości około 2 miljonów złotych, z której to sumy potrącona będzie pewna część z tytułu podatku, przewidzianego w ustawie.

-o-o-

Napad bundowców na członków Betaru w Lublinie

(;) Onegdaj odbył się zlot organizacji rewizjonistycznej Betar w Lublinie. Betarowcy byli zakwaterowani w gmachu gminy żydowskiej. W pewnym momencie większa grupa bundystów otoczyła gmach gminy i rozpoczęła bić laskami betarowców. Na pomoc betarowcom przybyli chalucim. 14 członków Betaru odniosło rany, wśród nich jeden został ciężko ranny i odwieziony do szpitala. Czterech bundowców zostało lżejko rannych. Policja zlikwidowała bójkę. Przep owadzono liczne aresztowania wśród organizatorów napadu.

Ojcobójca na szubienicy

67-letni Oskar Lorenz, znany kupiec i przemysłowiec w Łodzi, wyskoczył z 3-go piętra swego mieszkania na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa do tej pory są nieznane. Lorenz był człowiekiem bardzo zamożnym reprezentował on pewną firmę francuską i ta reprezentacja dawała mu duże dochody.

Samobójstwo przemysłowca w Łodzi

(;) Łódzki sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpoznał sprawę Michała Kuryńczuka, który w celu rabunku zamordował kupca Icka Kupermana, a następnie własnego ojca. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Michała Kuryńczuka na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok został wykonany na dziedzińcu więzienia kowelskiego. Zbrodniarz zawisł na szubienicy.

KOMUNIKATY.

— (:) BNEJ SJON (Dietla 107, I. p.) Dziś, godz 2.30 pop. spacer organizacyjny. Zbiórka przed parkiem dr. Jordana.

— (:) CEIREI MIZRACHI. (Dietlowska 11) Dziś w sobotę, o 9.30 przedpoł. seminarjum. O 4 popoł. prof. Joel Konis „Prorocy“. O 5 popoł. „Mesibat Oneg Szabat“.

— (:) PRZYSZŁOŚĆ-HEATID. Dziś, o 4 pop. plenarne zebranie członków, połączone z referatem kol. inż. J. Liebeskinda oraz zebranie w sprawie wyjazdu na Szancks i nad morze.

— (:) PRZEDŚWIT-HASZACHAR. (Dietlowska l. 81). Dziś zebranie plugi chalucowej.

— (:) KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO dla dorosłych początkujących i zaawansowanych, przy org. „Tarbut“ prowadzone będą także i w miesiącach wakacyjnych. W najbliższych dniach rozpocznie się nauka na kursie języka hebrajskiego, palestynografji i historji sjonizmu dla wyjeżdżających do Palestyny. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat Tarbutu, Kraków Halicka 4. (róg Miodowej) codz. od 10—1 przedpoł.

— „HATCHIJA“, Kalwaryjska 18, II. p. Dziś, o godz. 3 zebranie plugi chalucowej, godz. 3.30 plenarne zebranie.

— (:) „HAGIBOR“—„MARATON“. Zawody w piłkę nożną o mistrz. kl. C, dziś, o godz. 5 na boisku ŻKS „Makkabi“.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	CZERWIEC 24 SOBOTA 30 Siwan 5693	Zachód słońca 19 m. 37

Projekt obniżenia komornego w starych domach?

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w ministerstwie spraw wewnętrznych ukończono obecnie sygnalizowane już przez nas prace związane z badaniem możliwości obniżenia komornego w starych domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów. W wyniku dłuższych prac ustalono, że **obniżka ta jest możliwa.** Opinja ministerstwa spraw wewnętrznych przekazana jest obecnie ministerstwu skarbu do zbadania, albowiem obniżka komornego związana jest z kwestją wysokości wpływów podatkowych.

Nowe 10-cio złotówki

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło konkurs na nowe jubileuszowe monety polskie. Pierwszą i drugą nagrodę przyznano profesorom Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, Tadeuszowi Breyerowi i Wojciechowi Jastrzębskiemu. Nowe monety jubileuszowe wartości 10 zł, nosić będą po jednej stronie wizerunki Sobieskiego i Traugutta, z drugiej zaś strony godło państwa i daty jubileuszowe.

Napad rabunkowy — a nie defraudacja

W kwietniu br. krakowskie władze policyjne zostały zawiadomione o napadzie rabunkowym, jakiego miano dokonać na inkasenta Państwowego Monopolu Spirytusowego w Krakowie. Ofiarą napastników miał paść niejaki Stanisław Filipiak (lat 26), który podał, iż zrabowano mu kwotę 1.630 zł.

Zeznania Filipiaka budziły jednak pewne wątpliwości i wytoczono mu sprawę o sprzeniewierzenie. Wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewiniający.

Wyrok w procesie o włamanie na ul. Zwierzynieckiej

Wczoraj został w sądzie krakowskim ogłoszony wyrok w procesie o włamanie do składu konfekcji Brand i Ska na ul. Zwierzynieckiej.

I tak zostali zasądzeni, Waleszczyk na 18 miesięcy, Pichrzyk na 18 miesięcy, Cichoń na 8 miesięcy, Kamelgard na 8 miesięcy i obaj po 100 zł grzywny. Wąsik na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

Terroryści z Jaworzna przed sądem

(!) (rg) Na terenie Jaworzna grasowała z początkiem br. groźna szajka, która dopuszczała się różnych przestępstw, terroryzując miejscową ludność. Poza kopaniem tzw. bieda-szybów, członkowie szajki nałożyli na mieszkańców Jaworzna osobliwy haracz. Każdy przejeżdżający z wozem węgla musiał składać pewien okup, w przeciwnym bowiem razie dokonywano na niego napadu i wysypywano mu węgiel na drodze. Prócz tego poszczególni członkowie tej szajki mieli na sumieniu różne przewinienia, jak napad na posterunkowego, pobicie woźniców itd.

W wyniku tych wypadków stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Krakowie Józef Jedynak (lat 32) górnik, Stanisław Klimczak (lat 20) ślusarz, Władysław Stalmarski (lat 25) górnik. Albin Bolek (lat 24) górnik, Ludwik Piekarski (lat 35) robotnik, Ludwik Banaś (lat 21) robotnik. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Traczewski zasądził Jedynaka na dwa lata, Klimczaka na 18 miesięcy, Banasia na 4 miesiące, resztę oskarżonych po 15 miesięcy więzienia.

Oskarżał prok. dr. Stawarski, bronił adw dr. Abend, adw. dr. Knebel, i adw. Rolanowski.

—o0o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 42, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3 Krakowska 9. Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

— POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ dla przeprowadzenia wyborów na XVIII Kongres Sjonistyczny odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8'30 wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej, Dietla 107.

— POSIEDZENIE RADY GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem w sali obrad Rady. Porządek dzienny: 1) Sprawa budżetu na rok 1933. 2) Zatwierdzenie składki wyznaniowej na rok 1933. 3) Sprawa zamiany krótkoterminowych pożyczek na długoterminowe.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji gospodarczej Rady miejskiej pod przewodnictwem radcy inż. Drobniaka przy współudziale wiceprezydentów dra Landaua i Ostrowskiego. Na posiedzeniu uchwalono sprzedaż gruntów gminnych, przyjęto wniosek w sprawie nabycia realności przy ul. Tad. Kościuszki w Dz. 12. Grunt ten przeznaczony jest pod rampy dojazdowe do projektowanego mostu na Wiśle.

— CZĘŚĆ UL. JULJUSZA LEA ZAMKNIĘTA DLA RUCHU KOŁOWEGO. Z powodu budowy kanału w ulicy Juljusze Lea, od ul. Misjonarskiej do ul. Gramatyka — zamyka się z dniem 26 bm. wspomnianą ulicę dla ruchu kołowego przejazdowego, przyczem ruch pieszy będzie nadal utrzymany.

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LITERATÓW POLSKICH W KRAKOWIE odbyło się onegdaj. Po sprawozdaniu z działalności zarządu i udzieleniu absolutorjum, uchwalono m. in. utrzymać nadal doroczną nagrodę literacką Związku. Obecny zarząd Związku: prezes K. H. Rostworowski, wiceprezesi Zygmunt Nowakowski i Emil Zegadłowicz, sekretarz Wiesław Gorecki, skarbnik Józ Al. Gałuszka, członkowie zarządu: Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, Leon Kruczkowski, prof. Stanisław Pigoń i Bolesław Pochmarski.

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państw. Gimn II. im. św. Jacka w Krakowie odbył się w czasie od 16—20 bm. pod przewodnictwem dyr. Ksawerego Okszańskiego. Egzamin złożyli następujący absolwenci: Blumenfeld Tadeusz, Dylowicz Czesław, Fiałkowski Tadeusz, Goldwasser Jakób, Gołąb Ludwik, Hallo Józef, Hansel Aleksander, Herz Tadeusz, Jaroch Józef, Jaskot Józef, Jurowicz Maurycy, Kamieński Marjan, Kicyła Jan, Kościelniak Stanisław, Kucharzyk Henryk, Lenartowicz Kazimierz, Liebeskind Józef, Łosowski Zdzisław, Madejski Józef Mardyła Michał, Matus Henryk, Nowak Rudolf, Olejak Ludwik, Płodzień Władysław, Podsiadło Józef, Rec Stanisław, Sikora Jerzy. Sitek Zdzisław, Stańko Józef, Szczurek Stanisław, Szczurek Zygmunt, Warenhaupt Aleksander, Wawrzyczny Józef. Weiślak Czesław, Wójcik Tadeusz, Wydrych Wit,, Żychowicz Włodzimierz Reprobowano czterech abiturjentów, niedopuszczono do egzaminu jednego.

— NIE WOLNO KĄPAĆ SIĘ W WIŚLE. Z powodu wysokiego stanu wody na Wiśle, Magistrat zabrania kąpania się aż do odwołania.

— ZAMKNIĘCIE MOSTU NA DUNAJCU. Wskutek wymiany konstrukcji wieszarowej na moście na Dunajcu pod Melsztynem w ciągu drogi b. państwowej Wieliczka— Lipnica— Gromnik km. 63 będzie zamknięty ruch przez ten most do 26 bm. godz. 21 Ruch automobilowy lekki i furmanki będzie skierowany o 5 km. bliżej Wojnicza na przewóz promem przez Dunajec w Roztoce. Ruch autobusowy od Krakowa w kierunku do Krynicy będzie odbywał się z Brzeska przez Tymowę— Jurków— Nowy Sącz. Ruch od Tarnowa w kierunku do Krynicy będzie odbywał się przez Tuchów— Ciężkowice— Grybów. Ruch od Tarnowa do Nowego Sacza przez Wojnicz— Olszyny— Jurków. Ruch od Zakliczyna w kierunku Tarnowa będzie się odbywał przez Janowice a z Wojnicza w kierunku Zakliczyna tylko do promu na Dunajcu w Olszynach z dowozem pasażerów przez przedsiębiorstwo autobusowe furmankami do Zakliczyna.

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr. ser zwyczajny 1 kg 60—70 gr, masło deser 2.40—2.60 zł. zwycz 2—2.20 zł, jaja świeże szt. 6—7 gr, jabłka 1 kg. 2—2.80 zł. czereśnie kraj. 1.20—1.60 zł. truskawki 1—1.20 zł, poziomki leśne litr 1—1.20 zł. agrest 30—35 gr, ziemniaki stare kg. 7—8 gr, rowe 30—35 gr, buraki nowe wiązka 40—50 gr, marchew 35—45 gr, cebula stara kg. 30—35 gr, pietruszka nowa wiązka 25—30 gr, seler nowy 20—25 gr, kury żywe szt. 2.50—4 zł. kurczęta para 2.50—4.50 zł, kaczki szt. 2—3.50 zł. gęsi 3—5.50 zł, karp żywy kg. 3.50 zł, szczupak 2.50—1.50 zł, lin 2.50—3 zł, brzana i leszcz 3.50—4 zł, wiślane drobne i średnie 1.60—1.80 zł

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Nosek Michał (lat 64), zam. przy ul. Wygranej 4 zgłosił do policji, że nieznany sprawca skradł z jego mieszkania zapomocą podebranego klucza, z niezamkniętej szuflady książeczkę Kasy Oszczędności oraz dwa zegarki, 3 pierścionki złote i brzywę. Poszkodowany oblicza straty na 100 zł. — Kosarewicz Jan, zam. przy ul. Twardowskiego 31 zgłosił o kradzieży z jego zamkniętego mieszkania zegarka srebrnego i półtora kg. cukierków ogólnej wartości 40 zł. — Osick Mieczysław. zam. przy ul. Straszewskiego 25 zgłosił, że skradziono mu z mieszkania parę spodni i nakrycie stołowe.

(!) **— WŁAMANIE DO PRALNI.** Waurzecki Alfred, zam. przy ul. Zaleskiego 10 zgłosił, że nieznany sprawca skradł z zamkniętej pralni po wyrwaniu krat, bieliznę wart. 100 zł.

(!) **— W DRODZE Z JORDANOWA DO KRAKOWA.** Kupperwasser Sala, zam. przy ul. Miodowej 21, zgłosiła, że z furmanki którą jechała z Krakowa do Jordanowa, skradziono jej kosz z garderobą na szkodę Reginy Rozenfeld, zam. przy ul. Wąskiej 4 wart. 200 zł.

— AMATOR SŁODYCZY. Silberstein Sabina zam. przy ul. Wielickiej l. 81 zgłosiła że nieznany sprawca dostał się do jej sklepu cukierniczego i skradł tam znajdujące się wyroby cukiernicze na przypuszczalną sumę 240 zł.

— BÓJKA NA PODWÓRZU. Na podwórzu domu przy ul. Mieszczańskiej l. 2 między Józefem i Marją Wadowskimi a Józefem i Anną Pistkami oraz Władysławą Pistkówną powstała bójka w czasie której Władysława Pistkówna (lat 34) doznała szeregu obrażeń. Poszkodowaną odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

— ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM. Na ul. św. Tomasza zderzyło się auto osobowe z przejeżdżającym motocyklem pocztowym. Pojazdy zostały lekko uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

—o0o—

—oOo—

— ZAMKNIĘCIE KURSU AKWIZYCJI Towarzystwa Szkoły Kupieckiej odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Towarzystwa Szkoły Kupieckiej, Rynek gł. 34, II. p. 3679x

—o—

— ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE urządza w niedzielę dnia 25 bm. wycieczkę do Skały Kmity Zbiórka przed Dworcem Zachodnim o godz. 1'30 popoł.

—o—

— STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO“ w Krakowie zawiadamia, że termin zgłoszeń na kolonie wakacyjną w Szczyrku koło Bystrej został przedłużony do poniedziałku 26 bm.; z tym dniem lista zgłoszeń zostanie definitywnie zamknięta Uprasza się zatem reflektantów o zgłaszanie się w tym terminie w sekretarjacie „Ogniska“ Kraków Przemyska 3 (Żyd Dom Akad.), tel 107-64, na prowincji zaś w Kołach Prowincjonalnych „Ogniska“ 2096kr

Mowa prokuratora w procesie wesołowskim

(Telefonem od naszego wysłannika)

Tarnów, 23. 6. (M) W ostatnim dniu procesu zainteresowanie i podniecenie ogólne rośnie z minuty na minutę. Przed gmachem sądowym gromadzą się tłumy publiczności, tak, że z trudem trzeba sobie torować drogę do sali rozpraw.

O godzinie 3.30 przewodniczący otwiera rozprawę. Na ławie oskarżonych **zajmuje miejsce tylko Chaskiel Steiner wobec wyłączenia brata jego.**

Przewodniczący odczytuje jedno pytanie do sędziów przysięgłych, które brzmi:

Czy oskarżony Chaskiel Steiner winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 grudnia roku 1932 w Wesołowie umyślnie zabił Marję Bagińską w ten sposób, że twardem narzędziem uderzył ją w głowę i wrzucił następnie do studni, wskutek czego śmierć jej nastąpiła?

Obrońca dr Aschenbrenner **stawia wniosek o ponowne otwarcie przewodu sądowego celem umożliwienia postawienia wniosku o odroczenie procesu Chaskla Steinera do czasu, gdy Salamon Steiner ponownie stanie przed sądem.** Wniosek ten motywuje obrońca tem, że rozłączenie obu spraw może przedłużyć areszt tymczasowy dla obu oskarżonych.

Po naradzie trybunał odrzuca wniosek obrońcy powołując się na wczorajsze wyłączenie sprawy osk. Salamona Steinera, poczem **przewodniczący udziela głosu prokuratorowi.**

MOWA PROKURATORA

(:) Prokurator w półtoragodzinnem przemówieniu uwypukla tezę oskarżenia, poruszając też wielokrotnie „tło społeczne" sprawy. Podkreśla wypadek ciąży od Żyda, wspominając, że wśród ludu wiejskiego panuje przeświadczenie, że intymne stykanie się z ludźmi innego wyznania i obcej rasy jest niemoralnem. Pogląd ten panuje również wśród Żydów, a także znajduje wyraz w ustawie cywilnej, zabraniającej zawierania małżeństw między chrześcijanami a niechrześcijanami.

W tej okoliczności dopatruje się prokurator motywu zbrodni, a wzorowe życie familijne u Steinerów wykorzystuje dla wykazania, że Chaskiel Steiner chciał bratu dopomóc w wywikłaniu się w stosunku do Bagińskiej. Pozatem zbrodnia powstała też na tle stosunków materjalnych (obawa przed alimentami itd). Mówiąc o Sukmanie, prokurator cytuje jakąś anegdotę żydowską, że Żyd zawsze jest bojaźliwy: zamłodu boi się wody, później boi się wojska, a wreszcie boi się prokuratora. Sukman twierdząc, że nie widział skarżonych tylko słyszał, był tym świadkiem, który w przeciwieństwie do Bacy uląkł się i cofnął. Batalję obrony przeciw Sukmanowi prokurator umie wytłumaczyć chyba tylko tem, że jest to jedyny żydowski świadek oskarżenia. Batalja ta, zdaniem prokuratora, jest chybiona, gdyż dowód z tego świadka możnaby nawet pominąć.

Bardzo znamienne było zakończenie mowy p. prokuratora, który apeluje do przysięgłych, aby pamiętali o tragedii tej biednej dziewczyny wiejskiej, która poszła na służbę do obcych ludzi i wśród nich została zamordowana. Przy wydawaniu werdyktu — mówi prokurator — powinni sędziowie przysięgli pamiętać o wszystkich dziewczętach wiejskich, na jakie niebezpieczeństwa i na jaki los są narażone, idąc na służbę wśród obcych, gdzie traktuje się je okropnie, a nawet używa do zaspokojenia chuci, poczem albo powiększają szeregi prostytutek, wyrzucone z pracy, albo kończą samobójstwem, albo popełniają dzieciobójstwo, albo też się je uśmierca. Werdykt skazujący nietylko powinien potępić czyn zbrodniczy, ale też stanowić będzie ostrzeżenie dla wszystkich tych, którzyby chcieli w ten sposób postępować wobec służących. Wieść o nim pójdzie na całą Polskę i będzie ostrzeżeniem. Prokurator zapewnia, że nie o zemstę mu chodzi, bo to nie byłoby chrześcijańskie, ale chodzi mu tylko o to, by sędziowie przysięgli spełnili swój ciężki obowiązek.

Zkolei zabrał głos obrońca, adwokat dr. Aschenbrenner.

W chwili, gdy telefonuję, obrońca przemawia.

(Dokończenie na str. 15-tej).

Kradzież biżuterji wartości 175.000 zł i jej epilog w sądzie krakowskim

Echa głośnej kradzieży w Hotelu Europejskim w Warszawie

(!) (rg) Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozegrał się wczoraj epilog głośnej przed kilku laty kradzieży, jakiej dokonano w Hotelu Europejskim w Warszawie, na szkodę pp. Falterów. Szerokiem echem odbiła się wówczas sensacyjna kradzież, gdzie łupem złodziei padły kosztowności wartości 175.000 zł. m. in. dwa sznury pereł wartości 100.000 zł.

W wyniku długotrwałych dochodzeń ujęto sprawców kradzieży dokonanej w dniu 11 marca 1930, i wygotowano przeciw nim akt oskarżenia przed sądem warszawskim. W czasie śledztwa główny sprawca kradzieży, Edward Danko przyznał się do popełnienia czynu, podając sposób w jaki spieniężył część biżuterji. Jedynie co się tyczy dwóch sznurów pereł, wartości 100.000 zł., podtrzymywał on, iż bojąc się je sprzedać z powodu pościgu policji wrzucił je do ujścia kanałów do Wisły pod Wawelem.

To tłomaczenie się Danka nie znalazło jednak wiary, i w wyniku dalszych dochodzeń odbyła się w styczniu br. w sądzie krakowskim rozprawa przeciw czterem osobom, oskarżonym o kupno i następnie sprzedaż, dwóch sznurów pereł wartości 100.000 zł., pochodzących z kradzieży w Hotelu Europejskim.

Akt oskarżenia zarzucał wówczas Helenie Mroczkowskiej, właścicielce nieruchomości, nabycie dwóch sznurów pereł, wartości 100.000 zł., pochodzących z kradzieży. Mroczkowska twierdziła wprawdzie, iż nie zna wogóle Danka, głównego sprawcy kradzieży, oskarżenie stało jednak na stanowisku, iż to tłumaczenie jej jest zupełnie nieprawdziwe. Danko, ścigany przez wywiadowców policji, miał jej dać perły do przechowania. Perły te miał następnie syn Mroczkowskiej sprzedać osobom postronnym.

W wyniku postępowania dowodowego Mroczkowska została zasądzona na 1 rok więzienia. Połowę kary darowano jej na zasadzie amnestji, wykonanie reszty kary zawieszono na przeciąg lat czterech. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

Na skutek wniesionej przez Mroczkowską skargi apelacyjnej, sprawa znalazła się wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który dla braku dowodów winy wydał wyrok uniewinniający.

Trybunałowi przewodniczył sa. dr. Gniewosz, wotowali sa. dr. Podobiński i sa. dr. Cieślewski, bronił adw. dr. Rotwein.

— W pobliżu Osio szalała wczoraj gwałtowna burza, która w lasach wyrządziła olbrzymie spustoszenie. Straty w drzewostanie obliczają na 200 tysięcy koron.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 6. 1933. Akcje utrzymane. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 38.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Chęć do pracy minimalna. Większość efektów bez zainteresowania. Robiono jedynie z papierów procentowych 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie ustalonym nieco mocniej. Obroty stosunkowo niewielkie. Tendencja utrzymana.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych, dolar uległ w dalszym ciągu dość znacznemu osłabieniu. Usposobienie chwiejne. Nastrój słaby. Popyt naogół mały. W Krakowie dolar gotówkowy 7.12—7.17, czeki bankowo 7.15—7.19. Bank Polski płacił za dolara rano 7.15, obniżając koło południa do 7.10. Z innych walut Funt szterling 30.20—30.35 Frank szwajcarski 172.10—172.50. Marka niemiecka gotówka 206.50—208, wypłata 210.50—212.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 73, Lilpop 9.60, 9.75, Modrzejów 3.25, Haberbusch 40 i pół, przeważnie mocniejsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 101 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 43 i trzy czw., 5-proc. kolejowa 39, 4-proc. dolarowa 48 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 49 i trzy czw., 49 i pół, 49.63, 51, 50 i pół setki, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.70, 125.01, 124.39, Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn 30.92, 30.44, 30..4 Nowy Jork telegr. 7.20, 7.24, 7.16, Paryż 35.10, 35.19, 35.01 Praga 26.55, 26.61, 26.49, Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73, Włochy 46.80, 47.03, 46.77, Berlin 211.75, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23 .6. 1033. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orjentacyjne: pszenica 35—36, mąka pszenna 65-proc. 53—55. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 6 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.57, Nowy Jork 4.16 i pół, Belgja 72.40, Włochy 27.17 i pół, Berlin 122.90, Wiedeń 73.16, noty 56.50, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 6. Dolarem obracano w dniu dzisiejszym po kursie 7.15 przy tendencji słabszej, złoto utrzymane, przyczem rubel złoty osiągnął kurs 4.83 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 6. Otwarcie: Dillonowska 64. Stabilizacyjna 59.625. Dolarowa 55.50 Warszawska 38.50. Śląska 41. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 6. Otwarcie: Berlin 29.40. Londyn kabel 4.21 1/2. Paryż nienotowane. Zurych 25.90. Włochy 6.49. Holandja 49.92 1/2. Tendencja nadal mocna.

POŻYCZKA STIBILIZACYJNA

w Londynie L. 78, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 6. Cynk dost natychm 17 1/4, termin. 16 3/16, cyna natychm. 219 3/4- 220, termin. 219—219 1/4, Banka 240, Straits 240, ołów natychm. 13 1/4, termin. 13 9/16, miedź natychm. 36 5/16—36 7/16, termin 36 1/2—36 9/16, Elektrolit 40—41.

— **„HITACHDUT"** (Halicka 4). Dziś w sobotę pop. posiedzenie komisji (Ichud hakwuzot), **o 4 posiedzenie komitetu lokalnego.**

Proces wesołowski odroczony!

Trybunał postanowił zasięgnąć opinji prof. Olbrychta

(Telefonem od naszego wysłannika)

(:) Tarnów. 23. 6. (M) Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca dr. Aschenbrenner, który wygłasza trzygodzinne, wspaniałe przemówienie. Mowca wyraża na wstępie współczucie dla przedwcześnie zmarłej Bagińskiej, które jednak nie może zagłuszyć współczucia dla nieszczęścia, jakie spadło na ludzi żywych, którzy od pół roku siedzą w więzieniu za zbrodnię niepopełnioną. W sprawie tej jest tyle wątpliwości, że jest rzeczą wykluczoną zasądzenie.

Obrońca omawia szczegółowo orzeczenie dra Bodzenty, na którem oparło się oskarżenie, poczem szczegółowo zatrzymuje się nad szatańską rolą świadka Sukmana i jego pomocników.

Nawiązując do „społecznych“ momentów przemówienia p. prokuratora, obrońca apeluje do sędziów przysięgłych, aby wznieśli się ponad przesądy wyznaniowe i narodowe. Mowca zapewnia, że psychice żydowskiej obcy jest mord, jako załatwianie porachunków z przeciwnikami.

Po przemówieniu obrońcy dra Aschenbrennera, które wywołało potężne wrażenie na sali, przewodniczący udziela głosu do „ostatniego słowa“ oskarżonemu Chaskielowi Steinerowi, który zapewnia o swej niewinności, przysięgając, że nie zabił Bagińskiej.

— Żebym tak więcej matki swojej nie widział na oczy! — zaklina się oskarżony, a słowa jego wywołują szlochy na sali.

Następuje teraz obszerne pouczenie prawne przewodniczącego, który wspomina na końcu, że sędziowie przysięgli mają prawo zażądania uzupełnienia przewodu sądowego, o ileby z powodu zachodzących wątpliwości nie uważali sprawy za dojrzałą do osądzenia.

Po półgodzinnej naradzie sędziowie przysięgli wracają na salę i wśród ogólnego poruszenia przewodniczący radca dr. Kawecki komunikuje, iż sędziowie postanowili zwrócić się do trybunału z prośbą o zasięgnięcie opinji jednej lub więcej powag uniwersyteckich.

Prokurator stawia wobec tego wniosek o zawezwanie w charakterze biegłego prof. U. J. dra Olbrychta. Obrońca adw. Aschenbrenner przyłącza się do wniosku prokuratora podtrzymując zarazem swój poprzedni wniosek o powołanie również prof. Wachholza.

Trybunał udaje się na naradę, poczem przewodniczący ogłasza uchwałę, iż Trybunał postanowił powołać prof. Olbrychta narazie w drodze pomocy sądowej celem ustalenia wszystkich okoliczności, związanych z przyczyną śmierci denatki i w tym celu

ODRACZA ROZPRAWĘ

z tem, że podczas następnego procesu stronom przysługiwać będzie ewentualnie prawo powołania prof. Olbrychta w charakterze biegłego.

Ponieważ ustawowy termin 14-dniowy jest zbyt krótki, dłuższej zaś przerwy w procesie przed tą samą kadencją przysięgłych ustawa nie dopuszcza przeto rozprawa odroczona została do następnej kadencji.

Późnym wieczorem tłumy publiczności zaczęły opuszczać gmach sądu, komentując żywo ten nieoczekiwany finał procesu. Obrońca dr. Ascheubrenner był przedmiotem burzliwej owacji ze strony tłumu, który odprowadził go do hotelu.

Uznanie i wdzięczność dla Polski

Nowy Jork, 23. 6. PAT. Stosunek Polski do Żydów omawiany był szczegółowo na dorocznym zjeździe federacyj Żydów polskich w Ameryce. Delegaci w liczbie 450, reprezentujący 50,000 członków tej organizacji jednomyślni byli w wyrażeniu uznania i wdzięczności Polsce, która nietylko protestami swemi broniła Żydów przed prześladowaniami w Niemczech. ale też wspaniałomyślnie udzielała im przytułku w granicach Rzeczypospolitej.

Rabin Wise podkreślił, że Polska nietylko w tych ostanich miesiącach, ale podobnie i przed 4 laty przyszła na pomoc prześladowanym Żydom podczas rozruchów arabskich w Palestynie. W podobnym duchu przemawiali inni mowcy.

Zniżka czynszów aktualna będzie w jesieni

Jaką rekompensatę uzyskają właściciele domów

Warszawa, 23. 6. (Sin) Od dłuższego czasu pojawiają się w pismach wiadomości jakoby nastąpić miała obniżka komornego w starych domach (zob. notatka w „Kronice“ — Red.). Informacje te były jednak stale zaprzeczane. Obecnie okazuje się, że jednak w łonie rządu sprawa ta jest przedmiotem specjalnych studjów i być może, że w jesieni będzie całkowicie dojrzała. Zainteresowanie ministerstwa, a zwłaszcza ministerstwo skarbu mają swój główny interes w tem, aby po wprowadzeniu obniżek ministerstwo skarbu nie poniosło żadnych strat z tego tytułu, że właściciele nieruchomości będą mieli mniejsze wpływy. — Sprawa ta jest przedmiotem studjów. Obniżka komornego wynosiłaby 10 do 20 procent. Istnieje tendencja, aby właścicielom domów dać pewną rekompensatę za zmniejszone dochody. Prawdopodobnie nastąpi znowelizowanie ustawy o ochronie lokatorów, przyczem z pod działania tej ustawy będą wyjęte mieszkania większe, względnie właściciele nieruchomości będą mieli prawo dowolnego ustanawiania wysokości komornego dla takich mieszkań i one nie będą podlegały ustawie o ochronie lokatorów. Sprawa ta stanie się aktualną w jesieni.

Sensacyjny proces literacki w Warszawie

(:) **Warszawa. 23. 6. (Sin)** Sąd okręgowy karny w Warszawie rozpatrywał dzisiaj sprawę która rzadko zdarza się w kronikach sądowych Sprawa ta, która wywołała wielkie zainteresowanie świata literackiego. ma tło następujące: Antoni Marczyński, autor powieści sensacyjnych w swoich powieściach „Władczyni podziemi“ i „Byczy Sen“ wprowadził postacie znanych wydawców, dwóch braci Erdtrachtów, jako czarnych typów. Erdtrachtowie w powieści są handlarzami żywym towarem. który prowadzą na szeroką skalę w sposób zbrodniczy W powieści „Władczyni podziemi“ Erdtrachtowie cytowani są pełnem nazwiskiem. Drugi bohate powieści nosi nazwisko „Kracht“, jest z zawodu wydawcą i jest przedstawiony również w ujemnem świetle. Bracia Erdtrachtowie, Dawid i Ludwik właściciele firmy wydawniczej „Renaissance“ w Stanisławowie poczuli się tem dotknięci i pociągnęli Marczyńskiego do odpowiedzialności karnej o obrazę czci.

W skardze powołują się Erdtrachtowie na to, że w pierwszej powieści nawet ich imiona były wymieniane. Ponado skarga powołuje się na to, że Marczyński pozostawał w stosunkach wydawniczych z oskarżycielami i miał z nimi zatarg i zapewne w ten sposób chciał wywrzeć na nich zemstę. Marczyński przed sądem do winy się nie przyznał i twierdzi, że jest rzeczą przyjętą używanie nazwisk osób żyjących i niezmiernie trudno jest wpowadzać do powieści nazwiska, o któreby się nikt nie poczuł dotknięty. Na dowód tego oświadcza, że wojewoda poleski Kosiek Biernacki w swojej wydanej książce użył nazwiska znanego w Warszawie wydawcy, a Gąsiorowski, autor powieści batalistycznych z epoki napoleońskiej dał nazwisko swemu niebardzo sympatycznemu bohaterowi takie samo jak nosi autor-oskarżony. Skąd powieściopisarz ma czerpać nazwiska, nazwiska takie, któreby nikogo nie dotykały?

Marczyński oświadcza, że nazwisko Erdtrachta wyczytał w wiedeńskiej kronice kryminalnej, gdzie ukazała się notatka o schwytaniu jakiegoś Erdtrachta na kradzieży kosztowności. Wśród świadków znajdowali się Adolf Nowaczyński, Leon Belmont, w charakterze ekspertów, dalej znany publicysta Wasowski, wydawca Gebethner, Garczyński i inni.

Po przeprowadzonym przewodzie zapadł wyrok, **skazujący Marczyńskiego za zniesławienie** braci Erdtrachtów **na 1.000 zł.** grzywny **opublikowanie wyroku w trzech pismach małopolskich,** ze **względu na to, że Erdtrachtowie mają swoje stałe miejsce zamieszkania na obszarze Małopolski. Konfiskaty powieści, czego domagali się oskarżyciele, sąd nie zarządził.**

Obrońca Marczyńskiego zgłosił apelację. Wobec tego ciekawa ta sprawa znajdzie się znowu na wokandzie wyższe instancji sądowej.

Pogrzeb żony b. marsz. Rataja

Warszawa, 23. 6. (Sin) Dzisiaj odbył się pogrzeb śp. Bolesławy Ratajowej, żony b. marszałka sejmu. Na pogrzebie obecni byli posłowie stronnictwa ludowego z pos. Witosem na czele, obecny marszałek sejmu Świtalski, b. minister Miedziński, wielu posłów z rozmaitych stronnictw sejmowych. Nad grobem wygłosił przemówienie b. poseł do sejmu ks. Kaczyński. Na grobie złożono kilkadziesiąt wieńców.

Program hitlerowskiego senatu W. M. Gdańska

(:) **Gdańsk. 23. 6. PAT.** Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia przez prezydenta Volkstagu v. Wnucka zabrał głos prezydent senatu dr. Rauschning dla wygłoszenia zapowiedzianej deklaracji programowej nowego senatu hitlerowskiego. Po słowach wstępnych, poświęconych ocenie zwycięstwa hitlerowców Rauschning wypowiedział twierdzenie, że wybory ujawniły **przedewszystkiem niemiecki charakter Wolnego Miasta.**

Następnie mówca omówił **stosunek Wolnego Miasta do Polski, przyznając się zasadniczo do pokoju i lojalności** w stosunku do traktatów oraz poszanowania istniejących ustaw i umów, tudzież obrony konstytucyjnie zagwarantowanych praw wszystkich obywateli konstytucji, stojącej **pod** ochroną Ligi Narodów. Rauschning zaznaczył również swą **gotowość do szanowania obcych kultur narodowych,** podkreślając. że właśnie stronnictwo narodowo-socjalistyczne, stojąc na gruncie czysto narodowem, uznaje prawa innych na tem polu.

Rozwijając dalej swoje poglądy na temat **stosunków polsko-gdańskich**, Rauschning **wyraził gotowość** ze strony senatu **do uczynienia próby zlikwidowania** wszystkich niezałatwionych **dotąd kwestyj** spornych w drodze rokowań bezpośrednich.

Wyłożywszy te zasady ogłosił Rauschning **szereg** żądań pod adresem Polski. Dotyczą one **uznania samodzielności państwowej, kulturalnej i gospodarczej Wolnego Miasta.**

WOLNE POSADY

FIRMA spedycyjna poszukuje rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej na zastępstwo na miesiąc lipiec. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Adm. „N. Dziennika" 1588x

PRAKTYKANTA dentystycznego przyjmie Zakład dentystyczny. Wiadomość: Gisser, Floriańska 36/I. 1612x

POSZUKIWANY ekspedient i ekspedientka — branży towarów modnych. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia: Rubin Elbinger, Miodowa 15, między godz. 8—9 wieczór. 1591x

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8, naucza hebrajskiego także poza domem. 10 Zł. miesięcznie. 1591x

PROFESOR Spitz, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, niemieckiego, polskiego, egzaminy. Lekcja jeden złoty. 1592x

RÓŻNE

ZA SKUTECZNĄ KURACJĘ WŁOSÓW P. Franciszce Budziaszek, Kraków, Grodzka 3, serdecznie dziękuję: Józefa Skalska, Kraków, Senatorska 1. 916g

NAPRAWIAM torby i teczki szkolne oraz plecaki: Laufer, Józefa 16/I. oficyny. 962x

WIESENFELD Jakób, uczeń Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie, unieważnia zgubioną legitymację szkolną. 1594g

SZYLDY emaliowane wykonuje w dwóch dniach, tanio solidnie. „Emaljarnia" Fabryka szyldów. Kraków. Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

OŚWIADCZENIE. Przepraszam niniejszem p. Maurycego Abrahamera za niesłuszne pod jego adresem wypowiedziane słowa w Sądzie Okręgowym w Krakowie, dnia 15 marca 1933 Henryk Senior mp. 2981x

KASA CHORYCH W KRAKOWIE.
L. 16583/33-III. Wskł.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustawy o Funduszu Pracy z dnia 15 marca 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 22 poz. 163)) i rozp. Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 22 poz. 176) Kasa Chorych w Krakowie rozpoczyna czynności, dotyczące poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Po myśli art. 15 powołanej ustawy podlegają od 1 kwietnia 1933 r. począwszy opłatom na rzecz Funduszu Pracy, pobieranym przez Kasę Chorych w Krakowie, wszystkie osoby, pobierające uposażenia służbowe, wynagrodzenie za najemną pracę oraz emeryturę, rentę lub zaopatrzenie, przewyższające kwotę 59 zł. miesięcznie.

Nie podlegają opłatom na rzecz Funduszu Pracy:
a) osoby pobierające zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. Rz. P. Nr. 26 poz. 238);
b) robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych;
c) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 468), posiadające karty rzemieślnicze i wykupujące świadectwa przemysłowe VIIIej kategorji przemysłowej.

Podstawę wymiaru opłaty na Fundusz Pracy, przypadającej od pracownika (emeryta) stanowi suma — bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — każdorazowo przypadającego uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia.

Do podstawy wymiaru należy wliczyć świadczenia w naturze oraz świadczenia osób trzecich. Przy ustalaniu podstawy wymiaru nie bierze się pod uwagę kwot (końcówek) mniejszych od 1 zł.

Opłata, przypadająca od pracownika lub emeryta, wynosi 1 proc. podstawy wymiaru. Opłatę potrąca wypłacający zarobek lub emeryturę przy każdorazowej wypłacie.

Opłata, przypadająca od pracodawcy, wynosi 1 proc. ogólnej sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń w gotówce i w naturze oraz świadczeń osób trzecich.

Z pośród pracodawców zwolnieni są od opłat na rzecz Funduszu Pracy pracodawcy rolni w odniesieniu do zatrudnionych przez nich robotników rolnych oraz organizacje wyznaniowe i społeczne, utrzymujące instytucje opieki społecznej lub prowadzące akcję pomocy bezrobotnym w tej dziedzinie swej działalności.

Ostatnio wymienieni, chcący korzystać z dobrodziejstwa ustawy, winni wykazać się kartą rzemieślniczą i świadectwem przemysłowem VIII-ej kategorji przemysłowej, zaś organizacje wyznaniowe i społeczne poświadczeniem ich charakteru przez Władzę administracji ogólnej, poczem otrzymają z Kasy Chorych odpowiednie zaświadczenie, zwalniające ich od składania opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Dla kategorji zarobków nieprzekraczających 150 zł. miesięcznie, Minister Opieki Społecznej rozp. z dnia 7 czerwca 1933 r. ustalił opłatę ryczałtową według 8-miu ustawowych grup zarobkowych, obowiązujących w Kasie Chorych, z zastrzeżeniem, że ryczałtowa ta opłata nie ma zastosowania do tych instytucyj, które zgodnie z rozp. Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 35 z dnia 23 marca 1928 r. poz. 323 i 324) prowadzą księgi płacy.

Płatnik obowiązany jest do końca miesiąca następującego po każdej wypłacie kwoty, potrącone na rzecz Funduszu Pracy pracownikom i emerytom oraz kwotę przypadającą z tego tytułu od pracodawcy przekazać Kasie Chorych w Krakowie bezpośrednio lub na rachunek czekowy Funduszu Pracy w P. K. O. Nr. 414.160.

Równocześnie, najdalej do dni 3-ch po uskutecznionej wypłacie obowiązani są pracodawcy przedłożyć Kasie Chorych deklaracje, zawierające dokładne obliczenie opłat wraz z formularzem dodatkowym według ustalonych wzorów.

Pracodawcy, zatrudniający służbę domową, obowiązani są deklaracje takie przedkładać tylko jednorazowo przy zmianie zatrudnionego pracownika, równocześnie ze zgłoszeniem do Kasy Chorych.

W przypadku stwierdzenia, że opłaty nie zostały uiszczone lub, że zostały dokonane niezgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi, wymiaru i poboru opłat dokona z urzędu Kasa Chorych, wnosząc równocześnie o zastosowanie odpowiednich kar.

Od nieuiszczonych w przepisanym terminie opłat oblicza Kasa Chorych karę za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, przy równoczesnem wdrożeniu kroków egzekucyjnych.

Reklamacje w sprawie opłat na Fundusz Pracy może płatnik wnosić w tym samym terminie i trybie, jak reklamacje, dotyczące składek na rzecz Kasy Chorych.

Winni wykroczenia przeciwko przepisom ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. Rz. P. Nr. 22 poz. 163) lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 2.000 zł., o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Płatnicy, nie wpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot, potrąconych przy wypłacie osobom, otrzymującym od nich uposażenie służbowe, wynagrodzenie za najemną pracę, emeryturę, rentę lub zaopatrzenie, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnie do 3.000 zł.

W myśl powyższych postanowień Kasa Chorych w Krakowie wzywa wszystkich pracodawców, by w terminie do 2 lipca b. r. przedłożyli Kasie Chorych w Krakowie deklaracje wraz z formularzem dodatkowym za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. włącznie, przy równoczesnej wpłacie podanych tam kwot, a następnie przedkładali powyższe deklaracje w sposób i w terminach wyżej wskazanych.

Deklaracje i formularze można nabywać w Kasie Chorych w Krakowie przy ul. Batorego L. 3 i w Podgórzu przy placu Serkowskiego L. 10, oraz w leczniczych ośrodkach kasowych w Wieliczce i Skawinie, jak i w sklepach i kioskach, prowadzących druki Kasy Chorych, po cenie 5 gr. za sztukę. Tam też można nabyć szczegółowe pouczenia o sposobie poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy wraz z pouczeniem o wypełnianiu deklaracji i formularza dodatkowego po cenie 10 gr. za sztukę.

Kraków, dnia 20 czerwca 1933 r.

Dyrektor
(—) DR. ZDZISŁAW KOLKIEWICZ.

POSAD POSZUKUJĄ

KWALIFIKOWANA wychowawczyni przyjmie posadę do dzieci w pensjonacie lub prywatnie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „S. W." 2974x

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA", Grodzka 2, **PODWÓRZEC,** poleca najtaniej biustniki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6. 2548kr

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3-pokojowe mieszkanie z komfortem przy ul. Krowoderskiej, na III. piętrze. Wiadomość: Kraków — Krowoderska 43, Rakower, telefon 148-61, między 3—4. 2976x

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkania z komfortem 2-pokojowe, II. piętro i 5-pokojowe I. p. przy ul. Zwierzynieckiej. Wiadomość: Kraków, Krowoderska 43, Rakower tel. 148-61 między godz. 3—4. 2977x

POKÓJ z kuchnią wynajmę tylko w dzielnicy Kazimierza. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pewny". 2974x

LOKAL frontowy z obszernemi magazynami lub bez magazynów, w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość przez telefon Nr. 106-29. 1587g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „**HERMES**". Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

LOKAL HANDLOWY na przeciw nowego mostu zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia — Kraków XXII. Brodzińskiego 3, u dozorcy. 2967kr

MIESZKANIE z 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, z komfortem, słoneczne, zaraz do wynajęcia — Kraków XXII., Brodzińskiego 3. Dozorca wskaże. 2968kr

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8. Taubman. 803

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'..
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'03 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza w łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redakcję odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana